

# UZASADNIENIE

|  |               |               |  |
|--|---------------|---------------|--|
| Formularz UK 2   | Sygnatura akt | II AKa 229/19 |  |
| Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:                              | 2.            |               |  |
| 1. <b>CZEŚĆ<br/>WSTĘPNA</b>  |               |               |  |
| <b>0.11.1.<br/>Oznaczenie<br/>wyroku sądu<br/>pierwszej<br/>instancji</b>                        |               |               |  |
| WYROK SĄDU<br>OKRĘGOWEGO<br>W P. Z DNIA<br>(...) ROKU W<br>SPRAWIE O<br>SYGN. AKT III K<br>59/19 |               |               |  |
| <b>0.11.2.<br/>Podmiot<br/>wnoszący<br/>apelację</b>   |               |               |  |
| # oskarżyciel<br>publiczny albo<br>prokurator w<br>sprawie o<br>wydanie wyroku<br>łącznego       |               |               |  |
| # oskarżyciel<br>posiłkowy   |               |               |  |

|  |  |            |  |
|--|--|------------|--|
| # oskarżyciel prywatny                                       |  |            |  |
| # obrońca  |  |            |  |
| # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego |  |            |  |
| # inny   |  |            |  |
| <b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>                           |  |            |  |
| <b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>               |  |            |  |
| # na korzyść<br># na niekorzyść                              | # w całości  |            |  |
| # w części   | #  | co do winy |  |
| #  | co do kary   |            |  |
| #  | co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia |            |  |
| <b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>                         |  |            |  |
| Zaznaczyć zarzuty  |  |            |  |

|                                  |  |  |
|----------------------------------|--|--|
| wskazane przez strony w apelacji |  |  |
| #                                | art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu   |  |
| #                                | art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu |  |
| #                                | art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia   |  |
| #                                | art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia   |  |

|   |   |  |        |             |  |
|---|---|--|--------|-------------|--|
| #   | art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka |  |        |             |  |
| #   | art. 439 k.p.k.   |  |        |             |  |
| #   | brak zarzutów   |  |        |             |  |
| <b>0.11.4. Wnioski</b>  |   |  |        |             |  |
| #   | uchylenie   | #  | zmiana |             |  |
| <b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b> |   |  |        |             |  |
| <b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>   |   |  |        |             |  |
| <b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>  |   |  |        |             |  |
| Lp.   | Oskarżony   | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi | Dowód  | Numer karty |  |

|    |  |           |   |   |             |
|----|--|-----------|---|---|-------------|
| 1. |  | W. Ż. (1) | <ul style="list-style-type: none"> <li>• czyn zarzucony z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii polegający na tym, że: <ul style="list-style-type: none"> <li>- w okresie (...) roku na terenie H., N. i P. w tym w miejscowości R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości substancji psychotropowej, w ten sposób, że brał udział w uzgodnieniu i zamówieniu u ustalonej osoby zakupu i dostawy z H. do P. amfetaminy w ilości 5 kilogramów, którą we wskazanym okresie, przez przejścia graniczne pomiędzy H. a N. oraz N. a P. w K. do miejscowości</li> </ul> </li> </ul> | Informacja z Krajowego Rejestru Karnego | k. 394-396; |
|----|--|-----------|---|---|-------------|

|   |           |  | (...) przewiózł dla niego samochodem marki A. (...) kurier- M. K. (1), któremu w zamian za dostarczone narkotyki zapłacił część należności w wysokości 10 000 złotych (z ustalonych 12 000złotych), w wyniku czego uzyskał korzyść majątkową w nieustalonej wysokości; |             |  |
|---|-----------|--|--|-------------|--|
|   |           |  | 1. uprzednia karalność oskarżonego;  |             |  |
| <b>0.12.1.2.<br/>Fakty uznane za nieudowodnione</b> |           |  |  |             |  |
| Lp.   | Oskarżony | Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi   | Dowód  | Numer karty |  |
| 1.  | W. Ż. (1) | <ul style="list-style-type: none"> <li>czyn przypisany w wyroku Sądu Okręgowego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający na tym, że:</li> </ul> | (sytuacja równoznaczna z brakiem dowodów)  |             |  |

- w dniu 26 października 2016 roku w miejscowości R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości 5 kilogramów, którą przyjął od kuriera M. K. (1), który przedmiotowy narkotyk przewiózł przez przejście graniczne pomiędzy H. a N. oraz N. a P. w K. do miejscowości (...)  
samochodem marki A. (...), za co oskarżony zapłacił kurierowi kwotę 10 000 złotych;

1. uczestniczenie przez oskarżonego w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej;

|  |   |  |  |
|--|---|--|--|
| <b>0.12.2. Ocena dowodów</b>   |   |  |  |
| <b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>   |   |  |  |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1  | Dowód                                   | Zwięźle o powodach uznania dowodu  |  |
| 1.   | Informacja z Krajowego Rejestru Karnego | - dokument o charakterze urzędowym, sporządzony w przepisanej formie i przez uprawniony podmiot w zakresie jego kompetencji; |  |
| <b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b> |   |  |  |
| Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2   | Dowód                                   | Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu   |  |
|  |   |  |  |



| STANOWISKO<br>SĄDU<br>ODWOŁAWCZEGO<br>WOBEC<br>ZGŁOSZONYCH<br>ZARZUTÓW i<br>wniosków |  |                     |  |
|--|--|---------------------|--|
| Lp.  | Zarzut   |                     |  |
| 1.   | I. Z apelacji obrońcy:   | # zasadny           |  |
| 2.   | 1. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 424 k.p.k., polegające na sporządzeniu w niektórych aspektach ogólnikowego, niepełnego uzasadnienia wyroku, co uniemożliwiło kompleksowe zaznajomienie się z oceną tych okoliczności przez strony postępowania, a co dotyczyło następujących okoliczności: | # częściowo zasadny |  |
|  |  | # niezasadny        |  |
|  |  | # zasadny           |  |
|  |  | # częściowo zasadny |  |
|  |  | # niezasadny        |  |
|  |  | # zasadny           |  |
|  |  | # częściowo zasadny |  |
|  |  | # niezasadny        |  |
|  |  | # zasadny           |  |
|  | 1) wyjaśnienia przez Sąd na czym konkretnie ma polegać „uczestniczenie oskarżonego w obrocie substancją psychotropową”;  | # częściowo zasadny |  |
|  |  | # niezasadny        |  |
|  |  | # zasadny           |  |
|  |  | # częściowo zasadny |  |
|  | 2) przedstawienia  | # niezasadny        |  |

|                      |              |
|----------------------|--------------|
| przez Sąd            | # zasadny    |
| argumentów w         | # częściowo  |
| zakresie tego, na    | zasadny      |
| jakich               |              |
| podstawach           |              |
| uznał, iż            | # niezasadny |
| oskarżony            |              |
| działał w celu       | # zasadny    |
| osiągnięcia          | # częściowo  |
| korzyści             | zasadny      |
| majątkowej;          | # niezasadny |
| 2. naruszenie        |              |
| przepisu             | # zasadny    |
| postępowania,        | # częściowo  |
| tj. art. 410 k.p.k., | zasadny      |
| polegające na        | # niezasadny |
| uwzględnieniu w      |              |
| podstawie            |              |
| wyroku               | # zasadny    |
| okoliczności         |              |
| niejawnionych        | # częściowo  |
| w trakcie            | zasadny      |
| postępowania         |              |
| karnego, tj.         | # niezasadny |
| uznania za           | # zasadny    |
| udowodniony          |              |
| faktu, że            | # częściowo  |
| oskarżony            | zasadny      |
| uczestniczył w       | # niezasadny |
| obrocie              |              |
| substancją           | # zasadny    |
| psychotropową        |              |
| oraz, że działał w   | # częściowo  |
| celu osiągnięcia     | zasadny      |
| korzyści             |              |
| majątkowej,          | # niezasadny |
| choć na te           | # zasadny    |
| okoliczność Sąd      |              |
| nie                  | # częściowo  |
| przeprowadził        | zasadny      |
| żadnego              |              |
| dowodu;              | # niezasadny |
| 3. naruszenie        | # zasadny    |
| przepisu             |              |
| postępowania,        | # częściowo  |
| tj. art. 7 k.p.k.,   | zasadny      |
| polegające na        | # niezasadny |
| dowolnej, a          |              |

nie swobodnej  
ocenie zeznań  
świadka M.  
K. (1), co  
przejawiało się  
w:

1) uznaniu ich  
za w pełni  
wiarygodne w  
sytuacji, gdy  
świadek ten  
wielokrotnie  
zmieniał swoje  
zeznania pod  
wpływem  
czynności  
wykonywanych  
w trakcie  
postępowania, a  
także nie  
uwzględniając  
faktu, że  
zeznania te były  
sprzeczne  
częściowo ze  
zgrupowanym  
w sprawie  
materiałem  
dowodowym;

2) wysnuciu  
wniosku,  
zgodnie z którym  
świadek  
prawidłowo  
wskazał miejsce  
dostarczenia  
narkotyków,  
choć jego relacja  
wprost wskazuje  
na inną  
nieruchomość  
niż ta przyjęta  
przez Sąd;

3) wysnuciu  
wniosku,  
zgodnie z którym  
świadek

potwierdził  
tożsamość  
odbiorcy  
narkotyków  
używając słów  
„że kojarzy  
oskarżonego”,  
choć nie jest  
to stwierdzenie  
mogące być  
podstawą  
uznania tego  
faktu za  
ustalony;

4. naruszenie  
przepisu  
postępowania,  
tj. art. 7 k.p.k.,  
polegające na  
dowolnej, a  
nie swobodnej  
ocenie  
wyjaśnień  
oskarżonego i  
uznania ich za  
niewiarygodne w  
znacznej części,  
choć przeciwko  
takiemu  
wnioskowi  
przemawia  
pozostały  
zgromadzony w  
sprawie materiał  
dowodowy;

5. naruszenie  
przepisu  
postępowania,  
tj. art. 7 k.p.k.,  
polegające na  
dowolnej, a  
nie swobodnej  
ocenie akt  
sprawy III K  
114/18 i uznaniu  
niegodnie z  
logiką, iż  
odmowa

składania  
wyjaśnień przez  
W. K. (1) i  
P. Ł. (1) oraz  
jednoznaczne  
wyjaśnienia  
pozostałych  
członków grupy  
przestępczej,  
którzy nie  
wskazywali  
oskarżonego  
jako członka  
grupy, nie mają  
wpływu na  
ustalenie  
sprawstwa  
mojego  
mandanta,  
podczas gdy  
okoliczności te  
wspierają wersję  
podawaną przez  
W. Ż. (1);

6. naruszenie  
przepisu  
postępowania,  
tj. art. 7 k.p.k.  
w zw. z art. 173  
§ 1 k.p.k. oraz  
art. § 12 ust. 1  
w zw. z § 5 ust.  
1 rozporządzenia  
Ministra  
Sprawiedliwości  
w sprawie  
warunków  
technicznych  
przeprowadzenia  
okazania z dnia  
(...) roku,  
polegające na  
uznaniu za  
wiarygodny  
materiał  
dowodowy  
okazania  
wizerunku  
oskarżonego,

podczas gdy  
okazanie to  
zostało  
przeprowadzone  
wbrew ww.  
przepisom;

7. naruszenie  
przepisu  
postępowania,  
tj. art. 7 k.p.k.,  
polegające na  
dowolnej, a  
nie swobodnej  
ocenie zapisów  
nawigacji, na  
które powołuje  
się Sąd i  
wyciągnięcie z  
nich wniosków  
wykraczających  
ponad treść tych  
dokumentów;

8. błąd w  
ustaleniach  
faktycznych,  
polegający na  
uznaniu, że  
obrona nie  
kwestionowała  
dokumentów w  
postaci  
sprawozdania z  
analizy  
kryminalnej  
oraz tablicy  
poglądowej,  
choć co innego  
wynika ze  
stanowiska  
procesowego  
obrony;

9. błąd w  
ustaleniach  
faktycznych,  
polegający na  
uznaniu, że  
oskarżony

karany był  
pięciokrotnie,  
podczas gdy  
część  
wskazywanych  
wyroków uległa  
zatarciu;

10. a w  
konsekwencji  
uchybień natury  
procesowej –  
błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
polegający na  
przyjęciu, że:

1) oskarżony  
kontaktował się  
z M. K. (1) w dniu  
zdarzenia;

2) oskarżony  
odebrał od  
świadka  
narkotyki oraz  
przekazał mu  
pieniądze;

3) M. K. (1)  
pojawił się w  
dacie czynu na  
nieruchomości  
oskarżonego;

4) a w  
konsekwencji –  
oskarżony  
popęłił  
zarzucany mu  
czyn.

Z ostrożności  
procesowej  
skarżący  
obrońca zarzucił  
zaskarżonemu  
wyrokowi:

- naruszenie art.  
56 ust. 1 i

3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 1 § 1 k.k., polegające na jego błędnej wykładni i uznaniu, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa uczestniczenia w obrocie substancją psychotropową, podczas gdy oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa takiego przestępstwa.

II. Z apelacji prokuratora:

1. obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, to jest art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez jego zastosowanie, podczas gdy czyn W. Ż. (1) należało zakwalifikować z art. 55 ust. 1



i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak to wskazano w akcie oskarżenia;

2. niesłuszne niezastosowanie przepadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa (to jest 5 kilogramów amfetaminy) i nieorzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa kwoty 12.000 zł odpowiadającej wartości tych narkotyków;

3. rażąca niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, która na skutek niedostatecznego uwzględnienia okoliczności popełnienia zarzuconego W. Ż. (1) przestępstwa, w tym w szczególności ilości narkotyków będących przedmiotem popełnionego

|  |  |  |  |
|--|--|--|--|
|  | <p>przez niego<br/>czynu, nie<br/>spełnia dyrektyw<br/>wymiaru kary<br/>określonych w<br/>art. 53 k.k.</p> |  |  |
| <p>Zwięźle o<br/>powodach<br/>uznania zarzutu<br/>za zasadny,<br/>częściowo<br/>zasadny albo<br/>niezasadny</p>  |  |  |  |
| <p><b><i>I. Odnośnie<br/>apelacji<br/>obrońcy.</i></b></p> <p>Apelacja<br/>obrońcy<br/>oskarżonego<br/>częściowo<br/>okazała się<br/>zasadna, co<br/>doprowadziło do<br/>zmiany<br/>zaskarżonego<br/>wyroku, zgodnie<br/>z kierunkiem<br/>wywiedzionego<br/>środka<br/>odwoławczego,<br/>aczkolwiek nie w<br/>stopniu przezeń<br/>postulowanym.</p> <p>Na wstępie<br/>stwierdzić<br/>należy, iż<br/>apelacja obrońcy<br/>oskarżonego co<br/>do zasady<br/>zarzucała<br/>zaskarżonemu<br/>wyrokowi błąd<br/>w ustaleniach<br/>faktycznych,<br/>mający wynikać</p> |  |  |  |

z niepełności  
materiału  
dowodowego  
(błąd "braku")  
oraz z  
przekroczenia  
granic  
swobodnej  
oceny dowodów  
(błąd  
"dowolności").  
W orzecznictwie  
Sądu  
Najwyższego  
wypracowano  
wymogi, którym  
podlegać musi  
ocena dowodów,  
aby nie  
przekształciła się  
w "dowolną".  
Tak więc  
przekonanie  
sądu o  
wiarygodności  
jednych  
dowodów i  
niewiarygodności  
innych pozostaje  
pod ochroną art.  
7 k.p.k. wtedy,  
gdy:

- jest  
poprzedzone  
ujawnieniem w  
toku rozprawy  
głównej  
całości kształtu  
okoliczności  
sprawy (art.  
410 k.p.k.), i  
to w sposób  
podyktowany  
obowiązkiem  
dochodzenia  
prawdy (art. 2 §  
2 k.p.k.),

- stanowi wyraz  
rozważenia  
wszystkich tych  
okoliczności  
przemawiających  
zarówno na  
korzyść, jak i  
na niekorzyść  
oskarżonego  
(art. 4 k.p.k.),

- jest  
wyczerpujące i  
logiczne - z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego -  
uargumentowane  
w uzasadnieniu  
wyroku (art. 424  
§ 1 pkt 1 k.p.k.)

(por. wyr. SN  
z 16 XII 1974  
r., Rw 618/74,  
OSNKW 1975, z.  
3-4, poz. 47; SN  
V KK 375/02,  
OSN Prok. i  
Pr. 2004, nr 1,  
poz. 6; wyr. SN  
z 9 XI 1990  
r., (...) 149/90,  
OSNKW 1991, z.  
7-9, poz. 41; wyr.  
SN z 22 II  
1996 r., II KRN  
199/95, OSN  
PiPr 1996, nr 10,  
poz. 10; wyrok  
SA w Łodzi  
z 2001-01-17,  
II AKa 255/00,  
Prok.i Pr.-wkl.  
2002/10/22;  
wyrok SA w  
Łodzi  
z2002-03-20,II  
AKa 49/02,

Prok.i Pr.-wkł.  
2004/6/29 i  
inne; M. C., Z.  
Doda:  
Przeгляд..., P..  
1976, nr 2,  
s. 48; W. D.:  
Przeгляд..., PiP  
1976, nr 4, s.  
119; Z. Doda,  
J. G.: Węzłowe  
problemy..., PS  
1996, nr 5, s. 46).

Przenosząc  
powyższe  
rozważania na  
grunt  
rozpatrywanej  
sprawy, zgodzić  
należy się ze  
skarżącym, iż  
Sąd I instancji  
nie sprostął w  
pełni  
powyższym  
wymogom.  
Przed  
wszystkim nie  
uniknął błędów  
na etapie  
wnioskowania z  
przeprowadzonej  
przez siebie  
oceny dowodów,  
dokonując  
niepełnych  
ustaleń  
faktycznych, co  
w skutkach  
prowadziło do  
niezasadnego  
przypisania  
oskarżonemu  
udziału w  
obrocie  
substancją  
psychotropową

w postaci  
amfetaminy.

Źródeł  
wadliwości  
zaskarżonego  
orzeczenia  
skarżący dotruje  
się w pierwszym  
rzędzie w  
niedostatkach  
pisemnych  
motywów  
wyroku, tj. w  
obrazie art. 424  
k.p.k., co było  
jednak zarzutem  
chybionym.

Przypomnieć  
należy, iż  
zgodnie z treścią  
art. 424 §  
1 k.p.k.  
uzasadnienie  
wyroku winno  
zawierać zwięzłe  
wskazanie, jakie  
fakty sąd uznał  
za udowodnione  
lub  
nieudowodnione,  
na jakich w  
tej mierze oparł  
się dowodach  
i dlaczego nie  
uznał dowodów  
przeciwnych  
oraz wyjaśnienie  
podstawy  
prawnej wyroku.  
Ustawodawca  
nie wymaga  
zatem  
szczegółowego  
omówienia  
podstawy  
faktycznej i  
prawnej wyroku.  
W literaturze

podnosi się, iż  
zwięzłe  
uzasadnienie to  
takie, które  
charakteryzuje  
rzeczowość,  
jasność,  
logiczność, i  
to zarówno w  
zakresie opisu  
stanu  
faktycznego i  
oceny dowodów  
(D. D.,  
Uzasadnienie  
wyroku..., s.  
(...)- (...)).  
Oznacza to,  
że uzasadnienie  
wyroku nie  
powinno  
zawierać  
zbytecznego  
przyciązania  
treści zeznań i  
wyjaśnień  
oskarżonych, a  
także  
orzecnictwa  
Sądu  
Najwyższego i  
sądów  
powszechnych w  
kwestiach, które  
nie są  
kontrowersyjne.  
Z zadania tego  
wywiązał się Sąd  
orzekający w  
stopniu  
umożliwiającym  
skarżącemu  
krytykę  
odwoławczą, a  
Sądowi II  
instancji  
kontrolę  
odwoławczą w  
kontestowanym  
przezeń

zakresie.  
Jakkolwiek by  
więc nie ocenić  
jakości  
wywodów Sądu  
orzekającego –  
które miejscami  
pozostaje  
lakoniczne -  
to ocenione  
kompleksowo, w  
powiązaniu z  
materiałem  
dowodowym  
zgromadzonym  
w sprawie i  
prawidłowo  
ujawnionym na  
rozprawie,  
pozwala na  
prześledzenie  
toka  
rozumowania  
Sądu  
orzekającego, a  
w szczególności  
na ustalenie  
jakie fakty Sąd  
uznał za  
udowodnione i  
na jakich w  
tej mierze oparł  
się dowodach,  
dlaczego nie  
uznał dowodów  
przeciwnych  
oraz jakie  
okoliczności  
miał na  
względzie przy  
wymiarze kary.  
Niewątpliwie  
takie  
sporządzenie  
uzasadnienia  
jest jego wadą  
i przyczynkiem  
do apelacji, nie  
mniej jednak,  
o zasadności



podniesionego zarzutu nie może rozstrzygać wadliwa argumentacja pisemnych motywów wyroku, a treść dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego. Zgodnie bowiem z utrwalonymi w tej mierze poglądami, niespełnienie wymagań ustawowych w zakresie uzasadnienia nie może być utożsamiane z wadliwością rozstrzygnięcia. Formalnym tego potwierdzeniem jest treść obowiązującego art. 455a k.p.k. Pogląd ten wypowiediany był zresztą również na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed jego wprowadzeniem do Kodeksu postępowania karnego, to jest przed dniem 1 lipca 2015 roku (naruszenie art. 424 nie może mieć wpływu na treść wyroku, gdyż dochodzi do niego już po

jego wydaniu -  
por. wyr. SN z 10  
II 1984 r., IV KR  
261/83, OSNPG  
1984, nr 7-8,  
poz. 85; wyrok  
SA w Warszawie  
z 2013-04-12, II  
AKa 95/13, LEX  
nr 1312112).

Słabość  
powyższego  
zarzutu polega  
również na tym,  
iż apelujący  
mylnie  
utożsamia go z  
zarzutem błędu  
w ustaleniach  
faktycznych.

Przypomnieć  
należy, iż zarzut  
błędu w  
ustaleniach  
faktycznych  
może odnosić  
się tylko do  
tych ustaleń  
faktycznych, na  
podstawie  
których sąd  
wydaje  
orzeczenie.

Może mieć dwie  
postacie, tj.  
błędu „braku”  
albo błędu  
„dowolności”  
(por. Z. Doda, A.  
Gaberle,

Kontrola  
odwoławcza..., t.  
2, s. 129). W obu  
przypadkach to  
uchybiecie  
dotyczy sytuacji,  
gdy prawidłowo  
ujawniono

dowody stanowiące podstawę orzeczenia, a także dokonano prawidłowej ich oceny. Oznacza to, że sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie dowody ujawnione w postępowaniu, a także prawidłowo je ocenił (art. 7). Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty (okoliczności) istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone (przeinaczone). W pierwszym przypadku błąd („braku”) polega na nieustaleniu określonego faktu, który wynika z dowodu. W drugim przypadku błąd („dowolności”) ma miejsce wówczas, gdy

w ustaleniach faktycznych został wskazany fakt, który nie wynika z przywołanego dowodu, albo gdy z przywołanego dowodu wynika określony fakt, ale został on w ustaleniach faktycznych zniekształcony (przeinaczony). Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych faktów.

Odnosząc powyższe wywody na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż wysunięty przez apelującego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych bez wątpienia ma postać błędu dowolności, jednakże należy go odnieść do faktów, na podstawie których Sąd Okręgowy wydał zaskarżony wyrok – te zaś w gruncie rzeczy ograniczają się do nabycia przez

W. Ż. (1) w dniu 26 października 2016 roku w R., za cenę 10.000 zł, 5 kg amfetaminy za pośrednictwem M. K. (1), co ujawnia rozdzwięk pomiędzy treścią wyroku a tym co Sąd meriti przyjął za jego podstawę. Sytuacja ta - będąca skutkiem nie pisemnych niedostatków uzasadnienia, ale „błędu braku” - bez wątpienia nakazywała już w tym miejscu uznać apelację za częściowo zasadną. O tym będzie jednak mowa w dalszej części uzasadnia - przy analizie zarzutu ewentualnego apelacji obrazy prawa materialnego, który co do zasady można podnosić przy niekwestionowaniu stanu faktycznego.

Po takim „wyczyszczeniu przedpola”, zarzuty skarżącego w podstawowym

zakresie należało  
uznać za  
nieskuteczne.

Przypomnieć  
wypada, że  
apelujący, mimo  
podniesienia  
zarzutu  
naruszenia przez  
Sąd I instancji  
wielu reguł  
procedowania,  
zakwestionował  
przede  
wszystkim  
dokonaną przez  
Sąd meriti ocenę  
zeznań/  
wyjaśnień M. K.  
(1), stojąc na  
stanowisku, iż  
dowód ten w  
żaden sposób  
nie powinien  
zostać uznany  
za wiarygodne,  
a tym samym  
stanowiąc  
podstawy  
dokonanych  
przez Sąd I  
instancji ustaleń  
faktycznych co  
do winy i  
sprawstwa W. Ż.  
(1).

Sąd Apelacyjny  
zbadał tę ocenę  
w oparciu o  
krytykę  
przedstawioną w  
skardze  
apelacyjnej  
obrońcy i nie  
znalazł podstaw  
do jej  
kwestionowania.  
Brak było zatem

podstaw do  
zasadnego  
twierdzenia o  
obrazie przepisu  
art. 7 k.p.k.  
Przypomnienia  
wymaga bowiem  
w tym miejscu,  
że zasada  
swobodnej  
oceny dowodów  
wyrażona w  
powołanym  
przepisie  
nakazuje  
sądowi, by  
oceniał  
znaczenie, moc  
i wiarygodność  
materiału  
dowodowego na  
podstawie  
wewnętrznego  
przekonania z  
uwzględnieniem  
wskazań wiedzy  
oraz  
doświadczenia  
życiowego, nie  
będąc przy tym  
związany  
żadnymi  
ustawowymi  
regułami  
dowodowymi.  
Nie oznacza  
to jednak, by  
dowody należało  
oceniać bez  
uwzględnienia  
ich wzajemnego  
kontekstu, czego  
w istocie rzeczy  
domagał się  
autor apelacji.

I tak  
deprecjonowanie  
dowodu z zeznań  
M. K. (1)

i utrzymywanie,  
że  
bezpodstawnie  
pomógł on  
W. Ż. (1)  
ze względu na  
własny interes  
procesowy,  
ukierunkowany  
na  
zminimalizowanie  
grożącej mu  
odpowiedzialności  
karnej, nie  
wytrzymuje  
krytyki.

Faktem jest, iż  
M. K. (1) podjął  
szeroko pojętą  
współpracę z  
organami  
ścigania w  
ramach  
toczącego się  
odrębnie  
postępowania  
dotyczącego  
działającej na  
terenie, m.in. H.  
zorganizowanej  
grupy  
przestępczej,  
zajmującej się  
produkcją,  
handlem i  
przemytem  
narkotyków,  
głównie  
amfetaminy  
(vide: akta  
postępowania  
SO w P. o sygn.  
III K 114/18), co  
zresztą świadek  
przyznał wprost  
w czasie  
przesłuchania na  
rozprawie (vide:  
k. 246). Nie



sposób jednak w ocenie Sądu odwoławczego li-tylko z tego względu zarzucać Sądowi I instancji, że dał wiarę zeznaniom wymienionego i poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, wedle których to oskarżony w dniu (...) roku był odbiorcą 5 kg amfetaminy, które świadek przewiózł jako kurier z H.na zlecenie P. Ł. (1). Należy bowiem zauważyć, że obowiązujące ustawodawstwo przewiduje jako rozwiązania kodeksowe instytucję dobrowolnego poddania się karze, zastosowanie dobrodziejstwa - obligatoryjnego lub fakultatywnego - nadzwyczajnego złagodzenia kary czy nawet klauzuli niekaralności wobec sprawców przestępstw, podyktowane względami polityki karnej państwa, które mają na celu

walkę z przestępczością, zwłaszcza tą zorganizowaną. W tej sytuacji M. K. (1) miał prawo liczyć na to, że fakt podjęcia przez niego współpracy z organami ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości zostanie wzięty pod uwagę przy ewentualnym ferowaniu wyroku. Świadek z taką motywacją zresztą się nie krył, składając szczegółową relację z posiadanej wiedzy na temat roli i udziału poszczególnych osób w narkotykowym procederze, obciążając zarówno siebie, jak i szereg innych osób, co oddają pełne protokoły przesłuchań świadka ze sprawy toczącej się przez Sądem Okręgowym w P. pod sygn. III K 114/18. Oczywiście taki dowód wymaga szczególnej ostrożności w jego ocenie - nie tylko z

punktu widzenia kryteriów motywacyjnych, czy zasad logiki i doświadczenia życiowego, ale także konfrontacji z innymi dowodami. Zasadom tym zadośćuczynił jednak Sąd meriti.

Przede wszystkim nie sposób podzielić przekonania skarżącego, że zmienność relacji M. K. (1) nie pozwalała na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy miał w polu widzenia „nieściskości” jakie pojawiły się w wyjaśnieniach świadka, weryfikując je przez pryzmat nie tylko całości procesowej wypowiedzi ww., ale także innych dowodów – nie wykluczając wizji w miejscu zdarzenia, co potwierdza dążenie Sądu I instancji do ustalenia prawdy materialnej w

obliczu sytuacji,  
gdy jedynym  
dowodem  
wskazującym  
bezpośrednio na  
sprawstwo  
oskarżonego  
były właśnie  
zeznania/  
wyjaśnienia M.  
K. (1).

Niezaprzeczalnie  
świadek  
zmiennie  
relacjonował na  
temat miejsca  
transakcji –  
początkowo  
wskazywał na  
adres (...) (w  
dniu (...) r. – k.  
350), następnie  
podał okolice T.  
(w dniu (...) r., po  
udziale w wizji  
lokalnej w S.  
– k. 352) i w  
końcu sam R. (w  
dniu (...) r. – k.  
354), by w czasie  
wizji lokalnej –  
błędnie opisanej  
jako  
eksperyment  
procesowy -  
zlokalizować  
nieruchomość  
położoną w R.  
pod numerem 14  
(w dniu (...) r.  
– k. 6-8),  
a po okazaniu  
mu mapy z  
naniesioną trasą  
przejazdu  
samochodu,  
którym się  
poruszał w dniu  
(...) roku i

zdjęciami  
posesji  
położonej w R.  
pod numerem  
78 – ostatecznie  
wskazać ją jako  
miejsce  
docelowe  
rzecznej  
transakcji (w  
dniu (...) roku –  
k. 355- 356).

Zważywszy, iż M.  
K. (1) był w  
R., jak zeznał,  
wyłącznie raz w  
życiu, a jego  
pobyt na posesji,  
gdzie doszło do  
transakcji trwał  
około dwóch  
minut i to  
o wczesnorannej  
październikowej  
porze dnia (co  
potwierdza zapis  
danych  
odczytanych z  
zabezpieczonej  
w śledztwie  
nawigacji  
samochodowej  
(...), którą  
świadek w tym  
czasie używał),  
nie może dziwić  
niestałość jego  
relacji w  
odnośnym  
zakresie - tym  
bardziej biorąc  
pod uwagę  
rodzaj  
uprawnianej w  
owym czasie  
przez świadka  
profesji,  
któremu w  
grupie -

zajmującej się  
nielegalnym  
wytwarzaniem,  
produkcją oraz  
handlem  
narkotykami -  
przypadła rola  
kuriera. To zaś  
logicznie  
tłumaczy  
pomyłki świadka  
w określeniu  
miejsca tej  
konkretnej  
transakcji, która  
była zaledwie  
jedną z wielu.

Naturalnie,  
pewność  
ostatecznego  
wskazania może  
budzić  
zastrzeżenia,  
skoro świadek w  
czasie  
„eksperymentu  
procesowego”  
stanowczo  
wskazał na  
posesję położoną  
w R. pod  
numerem 14,  
a i podany  
przez niego  
opis miejsca  
transakcji  
odpowiadał  
ogólnemu  
wyglądowi ww.  
posesji (ostatni  
dom przy drodze  
w kierunku lasu  
ze znajdującą  
się obok szopą  
– komórką i  
trudnym  
podjazdem), gdy  
tymczasem  
posesja

oskarżonego stanowi nowy budynek, tak samo jak i posadowiony obok niej murowany budynek gospodarczy. Bez wątplenia posesja oskarżonego nie jest ostatnią w R. - przy drodze prowadzącej do lasu - ale z pewnością także znajduje się w polu, a nawet bardziej, skoro posadowiona jest w większym oddaleniu od sąsiednich zabudowań aniżeli posesja usytuowana pod numerem 14. Nadto również ogrodzona jest płotem i zabudowana budyniem gospodarczym (vide: protokół wizji - k. 294-296 wraz z dokumentacją fotograficzną w aktach - k. 9-10, k. 297-323). Okoliczność tę miał jednak na uwadze także Sąd orzekający, który jawiące się w tym zakresie wątpliwości postanowił

rozstrzygnąć przy pomocy wizji lokalnej, która pozwoliła mu na potwierdzenie, że w istocie podany przez świadka opis miejsca transakcji bardziej odpowiada posesji oskarżonego aniżeli tej położonej pod numerem 14, co skarżący zadaje się pomijać. Tymczasem zweryfikowanie odległości tych dwóch posesji od drogi głównej oraz posadowionych na tych posesjach budynków mieszkalnych od gospodarczych, a także obu tych siedlisk od sąsiednich zabudowań we wsi, pozwoliło Sądowi Okręgowemu wykluczyć, aby oskarżony mógł wjechać w głąb posesji nr (...) tak, aby zaparkować za podprowadzającym go pojazdem w odległości kilku metrów (3-5 m) oraz



na wysokości  
budynku  
gospodarczego w  
odległości ok.  
1,5-3 m od  
niego (vide:  
k. 268). Poza  
tym błędność  
pierwszego  
rozpoznania  
logicznie  
tłumaczy fakt,  
że oskarżony  
miał problem  
z odszukaniem  
adresu odbiorcy  
narkotyków –  
jak wynika z  
odczytu danych  
trasy,  
zapisanych w  
nawigacji  
samochodowej  
(...), oskarżony  
pierwotnie  
pojechał w złą  
stronę, kluczył  
po R. i  
zatrzymywał się  
w okolicy posesji  
nr (...), której  
skojarzenie w  
czasie wizji  
lokalnej  
doprowadziło go  
początkowo do  
błędnego  
wskazania.  
Wątek ten  
pozostaje w  
logicznym  
związku z  
zeznaniem  
świadka, w  
których opisywał  
on, że się zgubił  
i z tego względu  
kontaktował się  
telefonicznie z  
odbiorcą, który

przyjechał do  
niego  
samochodem i  
pokierował na  
posesję, na  
której doszło  
do transakcji.  
Wprawdzie z  
danych  
bilingowych  
zabezpieczonych  
od świadka  
telefonów nie  
wynika, aby  
w tym czasie  
kontaktował się  
on z polskimi  
numerami a  
wyłącznie  
holenderskimi  
(vide: k. 31-32),  
jednakże nie  
sposób logicznie  
przyjąć, że w  
czasie  
zatrzymania  
świadka w  
dniu(...) roku  
zabezpieczono  
od niego  
wszystkie  
aparaty  
telefoniczne,  
którymi  
posługiwał się w  
czasie  
inkryminowanego  
zdarzenia -  
wręcz można  
stwierdzić, że  
tak nie było,  
skoro świadek  
był kurierem  
zorganizowanej  
grupy  
przestępczej i  
często zmieniał  
numery  
telefonów lub  
posługiwał się

kilkoma  
jednocześnie  
(sam zeznał, że  
miał w tym  
samym czasie  
trzy aparaty  
telefoniczne, do  
których karty  
zmieniał co  
miesiąc – k.  
265).

Dodatkowo  
wiarygodność  
relacji świadka  
uwiarygodnia  
zapis tras  
samochodowych  
odczytany z  
użytkowanej  
przez M. K.  
(1) nawigacji  
samochovej  
(...) (vide: zapis  
odczytanych  
danych w wersji  
elektronicznej –  
k. 422). Dane te  
wprost  
potwierdzają, że  
M. K. (1)  
kluczył w R.  
- dwukrotnie  
zawracał a  
posesja  
położona pod  
numerem 78  
była jedyną, na  
którą świadek  
wjechał w głąb  
zabudowań  
prywatnych, co  
ma o tyle  
znaczenie, że  
była to jedyna  
transakcja  
narkotykowa  
jaką świadek  
przeprowadził w  
R. - w tym

dniu jak i w ogóle (vide: zdjęcia map z zaznaczoną trasą przejazdu w dniu 26.10.2016 r. oraz zdjęciami posesji pod nr (...)) odtworzonymi przy pomocy aplikacji G. maps street view – k. 16).

Bez wątpienia świadek K. zmieniał swoją relację pod wpływem czynności procesowych z udziałem organów procesowych, w tym rozpoznając miejsce transakcji ze stuprocentową pewnością dopiero po okazaniu mu zdjęć posesji zlokalizowanej pod numer 78 w R., wbrew jednak sugestiom skarżącego nie odbiera to jego zeznaniom mocy dowodowej. Nie sposób bowiem uznać, że okazywanie M. K. (1) w czasie przesłuchań map z trasami przejazdu w dniach (...) roku

- bazującymi na danych zapisanych w użytkowanej przez świadka nawigacji samochodowej (...) oraz znajdującymi się w ogólnie dostępnej aplikacji internetowej G. maps street view zdjęciami posesji oskarżonego wyłączało prawo świadka do swobody wypowiedzi. Analiza zapisów protokołów przesłuchań dowodzi bowiem, że czynności te służyły weryfikacji wyjaśnień M. K. (1) i miały na celu ich doprecyzowanie oraz wyjaśnienie rozbieżności, jakie na tle pozostałych dowodów niewątpliwie się jawiły. Przyznał, to zresztą sam świadek w czasie przesłuchania na rozprawie (k. 263-264). Oczywiście taki sposób składania zeznań ograniczał ich

spontaniczność,  
ale nie pozbawiał  
walorów  
dowodowych.

Nie budzi  
bowiem  
wątpliwości, że  
świadek dzięki  
ww.

czynnościom  
skojarzył tę  
konkretną  
transakcję i  
był w stanie  
odtworzyć jej  
szczegóły co do  
miejsca, osoby  
oraz przedmiotu  
- tak jak  
ją faktycznie  
zapamiętał. Nie  
tylko dostrzegł  
własne pomyłki,  
ale i podał  
ich logiczne  
wy tłumaczenie.

Wskazał także na  
tak znamienne  
fakty, jak to, że  
była to jedyna  
sytuacja, kiedy  
dostarczył aż 5  
kg amfetaminy.

Relacja świadka  
w tym zakresie  
od początku  
była stanowcza i  
nie podważa jej  
to, że świadek  
osobiście nie  
weryfikował  
wagi ani  
przedmiotu

produktu, który  
dostarczył pod  
adres w (...)

- wszak jak  
wyjawiał - sam  
również brał

udział w produkcji amfetaminy w postaci tzw. pasty oraz ją pakował (k. 262). Zatem, wożąc ją następnie jako kurier, M. K. (1) miał wystarczające rozeznanie w tym zakresie. Poza tym tego rodzaju proceder rządzi się swoimi prawami - opiera się na zaufaniu biorących w nich udział osób – tylko wtedy może bowiem dojść do dostawy „hurtowej” ilości amfetaminy i jej przemytu aż z terenu H..

Relację M. K. (1) pozytywnie weryfikują także bilingi telefoniczne, w świetle których kontaktował się on często z holenderskimi numerami telefonów, co potwierdza zeznania świadka odnośnie tego, że kiedy zamiast umówionej ceny 12.000 zł za dostarczone narkotyki ich

odbiorca wręczył mu jedynie 10.000 zł, cenę tę konsultował z osobami, które wydały mu amfetaminę w H. To zaś nie może dziwić, skoro tam działała zorganizowana grupa przestępcza, zajmująca się m.in. produkcją amfetaminy w postaci pasty i jej sprzedażą. Wprawdzie działający w jej ramach P. Ł. (1) - ps. (...) czy W. K. (1) odmawiają wyjaśnień w sprawie, której przedmiotem jest działalność owej grupy, tudzież składają wyjaśnienia negujące ich udział w inkryminowanych czynach (vide: np. k. 3131, 3521 akt III K 114/18), jednakże udział i rolę M. K. (1) w grupie potwierdza nie tylko relacja przesłuchanego w niniejszym postępowaniu M. F., ale i wyjaśnienia S. B. ps. (...) – oskarżonego w sprawie III



K 114/18 Sądu  
Okręgowego wP.  
Nie sposób w  
tym miejscu  
pominąć i tego,  
że stanowiąca  
przedmiot  
niniejszego  
postępowania  
transakcja  
została zlecona,  
wedle zeznań  
M. K. (1),  
przez P. Ł. (1),  
który podówczas  
przebywał w  
Areszcie  
Śledczym w P.,  
gdzie posiadał  
nielegalny  
telefon, za  
pośrednictwem  
którego  
kontaktował się,  
m.in. z M. K.  
(1), zlecając mu  
kolejne  
transakcje  
narkotykowe.  
Powyższe  
dowodzi, że  
wiele szczegółów  
zeznań M. K.  
(1) znalazło  
potwierdzenie w  
innych  
dowodach, co  
skarżący pomija,  
samemu  
narażając się na  
zarzut  
dowolności  
ocen.

Bez wątpienia  
natomiast  
zeznania  
świadka nie  
miały i nie mogły  
mieć w procesie

samodzielnego znaczenia, m.in. z uwagi na wyżej opisany sposób jego przesłuchania. Okoliczność tę dostrzegł także Sąd orzekający, który mimo, iż potraktował zeznania M. K. (1) jako jedyny dowód wprost wskazujący na sprawstwo oskarżonego, to podkreślał rangę innych dowodów, pozytywnie je weryfikujących, w tym zapisów nawigacji samochodowej (...) używanej przez świadka, potwierdzających obecność M. K. (1) na posesji oskarżonego w dniu 26 października 2016 roku w godzinach 7:27 -7:29 (po korekcie czasu). Skarżący wprawdzie dowód ten kontestuje, zarzucając Sądowi I instancji również to, iż bezpodstawnie przyjął, że dowodu tego apelujący nie kwestionował.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić.

Faktem jest, że w piśmie procesowym z dnia(...) roku obrońca oskarżonego wystąpił z wnioskiem w trybie art. 344a § 1 k.p.k. o zwrot sprawy do śledztwa w celu uzupełnienia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a w tym m.in. przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność dokładności odczytów z telefonów komórkowych M. K. (1) i ustalenia czy „ telefon M. K. znajdował się na posesji oskarżonego”. Pozostałe wnioski dotyczyły konfrontacji, wizji lokalnej i czynności okazania (k. 226-228). Wniosek ten nie został uwzględniony przez Sąd Okręgowy (k.

248-250). W  
trakcie  
przewodu  
sądowego  
przeprowadzono  
konfrontację  
pomiędzy  
oskarżonym a  
świadkiem K.  
oraz ponowiono  
wizję lokalną.  
Konfrontacji z  
synem  
oskarżonego K.  
nie sposób było  
przeprowadzić,  
albowiem  
skorzystał on  
z prawda do  
odmowy zeznań.  
Pozostałe  
wnioski  
dowodowe  
zawarte w  
piśmie z (...)  
roku, w tym  
odnośnie  
przeprowadzenia  
dowodu z opinii  
biegłego,  
obrońca cofnął  
na rozprawie w  
dniu (...) roku (k.  
326), zaś innych  
w toku przewodu  
sądowego nie  
zgłosił. W tym  
kontekście rację  
należało  
przyznać Sądowi  
orzekającemu,  
który ocenił  
jako w pełni  
wiarygodne  
wszystkie  
dokumenty (a  
więc i zapisy  
nawigacji  
samochodowej  
oraz dane

logowania się telefonów M. K.) nie znajdując podstaw do ich podważania, m.in. dlatego, iż „także strony ich nie kwestionowały” (k. 10 uzasadnienia SO).

Nie sposób więc podzielić tezy, że obrona w piśmie procesowym podważała dokładność zapisów nawigacji samochodowej – czyniła to jedynie w początkowej fazie postępowania sądowego i w odniesieniu do logowań telefonów komórkowych a nie nawigacji samochodowej (...) używanej przez M. K. (1).

Z tego względu Sąd pierwszej instancji nie popełnił błędu - nie podejmując z urzędu inicjatywy dowodowej - uznając zebrany w sprawie materiał dowodowy za wystarczający do

sprawiedliwego  
wyrokowania  
(por.  
postanowienie  
SN z 2019.01.09,  
II KK  
466/2018:lex  
2616213). Poza  
tym do  
stwierdzenia  
miejsca, w  
którym logował  
się telefon, nie  
są potrzebne  
wiadomości  
specjalne.  
Opinia biegłego  
jest niezbędna  
wszędzie tam,  
gdzie  
stwierdzenie  
okoliczności  
mającej istotne  
znaczenie dla  
rozstrzygnięcia  
danej kwestii  
wymaga  
"wiadomości  
specjalnych", a  
więc takich,  
które wykraczają  
poza normalną,  
powszechną w  
danych  
warunkach  
rozwoju  
społecznego  
wiedzę, z  
uwzględnieniem  
zatem faktu  
rozwoju i  
powszechności  
wiadomości  
określonego  
typu w procesie  
zmian w sferze  
wiedzy ogólnej  
(Z. Doda, A.  
G., Dowody w  
procesie

karnym, s. 79-80, tom I, 1995). Do wiadomości specjalnych nie należą zatem takie, które są dostępne dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy. Ustalenie miejsc inicjowania połączeń, a także logowania telefonów komórkowych jest czynnością pracochłonną i czasochłonną, wymaga bowiem analizy danych przekazanych przez operatorów, nie sposób jednak uznać, by te czynności wymagały specjalnych wiadomości. Aktualnie, w zasadzie każdy dorosły człowiek posługuje się telefonem komórkowych, jest to jedno z najpopularniejszych urządzeń umożliwiających komunikowanie się – także podczas przemieszczania. Działanie

każdego telefonu komórkowego polega na stałym wyszukiwaniu najbliższej stacji bazowej, która czynności te rejestruje. Jeżeli użytkownik telefonu nie przemieszcza się, to urządzenie systematycznie loguje się do tej samej stacji, jeżeli zmienia miejsce pobytu, trasę jego przemieszczania wyznaczają logowania do kolejnych - najbliższych, bądź najmniej obciążonych - stacji bazowych zlokalizowanych na trasie przemieszczania użytkownika telefonu. Te zasady, wobec naturalnego rozwoju cywilizacji a w jej ramach techniki, stanowią wiadomości powszechne w sferze wiedzy ogólnej. Oczywiście przy tym jest, że dane co do lokalizacji (geograficznej) i zasięgu poszczególnych stacji bazowych, są danymi,



którymi  
dysponują  
wyłącznie  
operatorzy sieci,  
a w  
konsekwencji,  
także dla potrzeb  
postępowań  
karnych, tylko  
oni takich  
danych mogą  
udzielić. Skoro  
danymi takimi  
dysponują  
wyłącznie  
operatorzy, to  
oczywistym jest  
także, że tylko  
oni są źródłem  
informacji w  
zakresie tego,  
czy, a jeżeli  
tak, to kiedy  
określony numer  
telefonu logował  
się i do  
której stacji  
bazowej. Takie  
zasady działania  
telefonów  
komórkowych  
sprawiają, że  
relatywnie  
proste jest  
zlokalizowanie  
na podstawie  
miejsca  
logowania  
telefonu,  
obszaru, w  
którym w  
określonym  
czasie znajdował  
się użytkownik  
danego numeru  
telefonu. Takie  
też dane dla  
określonych  
numerów  
zostały

przekazane dla potrzeb rozpoznawanej sprawy. Dane te pochodzą zatem od podmiotów nie związanych z żadną ze stron procesu i trudno wobec tego uznać, by istniały powody, jak i możliwości, ich przeinaczenia. Tego zresztą nie zarzuca skarżący. Samo wykorzystanie tych danych dla potrzeb postępowania karnego poprzez ustalenie na ich podstawie miejsca pobytu użytkownika określonego numeru telefonu jest zatem czynnością odtwórczą, której celem jest zlokalizowanie na mapie obszaru, jaki z danych operatora wynika. Czynność taka nie wymaga ani protokołu, ani innej procesowej formy jej utrwalenia, stąd jej udokumentowanie w formie tzw. analizy nie stanowi

naruszenia  
zasad  
postępowania  
(tak wyrok Sądu  
Apelacyjnego w  
Warszawie z  
dnia 30 stycznia  
2015 r., II AKA  
238/14, LEX nr  
1651984, KZS  
2015/6/98).

Z odczytanych  
danych  
bilingowych  
wynika, że jeden  
z telefonów  
komórkowych  
świadka K. (o  
nr 31 653 208  
267) w dniu  
26 października  
2016 roku,  
pomiędzy  
godziną 7:16:18  
a 7:31:51 logował  
się do stacji (...)  
położonych w S.  
i S. (k. 58).  
Miejscowości te  
położone są  
w bezpośredniej  
bliskości (4-9  
km) miejsca  
zamieszkania  
oskarżonego, to  
zaś oznacza,  
że znajdowało  
się ono w  
zasięgu działania  
stacji (...), do  
których logował  
się telefon M.  
K. (1) w czasie,  
w którym wedle  
ustaleń Sądu  
Okręgowego  
miało dojść do  
inkryminowanej  
transakcji.

Dowód ten już z założenia miał więc charakter pośredni a jego walor polegał na tym, że pozwalał na prześledzenie kierunku i trasy, po której świadek przemieszczał w dniu i czasie zdarzenia, nie pozostając w opozycji do zeznań świadka, jak i innych dowodów, w tym zapisów z nawigacji samochodowej. Te ostatnie wprawdzie apelujący kontestuje, dostrzegając ich wagę za Sądem orzekającym, mimo iż w czasie przewodu sądowego tego nie czynił, jednakże w ocenie instancji odwoławczej całkowicie bezzasadnie.

Przed wszystkim w odniesieniu do tego dowodu zachowują aktualność wcześniejsze wywody na temat logowań telefonów komórkowych - nawigacja

satelitarna, jest bowiem obecnie tak popularna, jak i telefony komórkowe.

Powszechny system nawigacji (...) bazuje na satelitach, krążących na orbicie.

Wyznaczanie pozycji opiera się na pomiarze czasu dotarcia sygnału z satelity do odbiornika, co umożliwia obliczenie odległości pomiędzy odbiornikiem i satelitą. Do określenia precyzyjnej lokalizacji urządzenia, niezbędne jest obliczenie odległości od co najmniej czterech satelitów.

Satelita nawigacyjny wysyła dane o własnej pozycji do odbiornika (...). Odbiornik (...) zaś, oblicza odległość od satelity. Na tej podstawie „wie”, że znajduje się w dowolnym miejscu planety, do którego satelita ma zasięg. Każda nawigacja

samochodowa  
działa tak samo:  
urządzenie (...) oblicza pozycję opisaną wyżej metodą i zaznacza ją na elektronicznej mapie.

Przeciętna dokładność urządzeń konsumenckich wynosi +/- 15 m w "normalnych" warunkach.

Oczywistym bowiem jest, że sygnał może być tłumiony przez warunki atmosferyczne, ukształtowanie terenu czy zacinienie.

Zauważyć jednak należy, że wieś R. nie jest położona w górach czy lesie ani nie jest terenem o gęstej i wysokiej zabudowie, a i świadek nie wspominał o wyjątkowo złych warunkach pogodowych typu nawałnica deszczu bądź śniegu. W obecnych czasach jest to wiedza ogólnie dostępna i znana każdemu świadomemu użytkownikowi nawigacji

samochodowej  
(...) (por. (...)) W  
świele  
powyższego  
zapis trasy  
nawigacji  
samochodowej  
używanej przez  
M. K. (1)  
pozwolił na  
dokładne  
zlokalizowanie  
jego pojazdu,  
w tym posesji,  
na którą (jako  
jedyną) wjechał  
w głąb  
zabudowań  
prywatnych w  
dniu (...) r. w  
miejscowości R..  
Zgodzić należy  
się ze skarżącym,  
że zapis  
lokalizacji  
urządzenia (...)  
wskazywał  
jedynie na  
położenie  
samochodu,  
jednakże  
powiązanie tych  
danych z  
zeznaniem  
świadka  
pozwalało na  
wnioskowanie,  
że powodem  
tego było nie  
poszukiwanie  
właściwego  
miejsca dostawy  
a  
przeprowadzenie  
transakcji z  
odbiorcą. Mając  
w samochodzie  
taki towar M.  
K. (1) nie  
ryzykowałby

wjazdy w głąb  
cudzej posesji li-  
tylko po to by  
spytać o drogę,  
tym bardziej o  
tak wczesnej  
porze i mijając  
po drodze szereg  
innych  
budynków  
mieszkalnych.

Poza tym, gdyby  
świadek tylko  
tam zaparkował  
i udał się pieszo  
pod inny adres,  
to z pewnością  
jego samochód  
nie znajdowałby  
się w obrębie  
posesji  
oskarżonego  
przez dwie  
minuty, skoro  
najbliższy  
budynek  
położony jest w  
odległości ok.  
100 m od  
miejsca  
zamieszkania W.  
Ż. (1).

Kończąc ten  
wątek zauważyć  
należy, iż sam  
odczyt danych  
zapisanych w  
pamięci  
urządzeń  
cyfrowych,  
zabezpieczonych  
w chwili  
zatrzymania M.  
K. (1), tj.  
używanych przez  
niego telefonów  
komórkowych  
oraz nawigacji  
samochodowej,



nastąpił przy pomocy powołanego do tego celu biegłego – autora opinii, do której załącznik stanowi płyta znajdująca się aktualnie na karcie 422 a nie 11 akt postępowania (vide: k. 9-11). Sama zaś ich interpretacja bynajmniej nie wymaga wiadomości specjalnych, co wyżej wykazano.

Zgodzić należało się z apelującym, że czynność okazania wizerunku oskarżonego M. K. (1), w czasie której rozpoznał on wizerunek W. Ż. (1) w dniu 19 kwietnia 2017 roku (k. 357) została przeprowadzona w śledztwie wadliwie.

W myśl bowiem § 12 ust. 1 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania z dnia

(...) r. (Dz.U. Nr 104, poz. 981)  
organ dokonujący okazania wizerunku osoby powinien zapewnić, aby podczas okazania wizerunek ten znajdował się wśród wizerunków innych osób, które powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne.  
Konfrontując powyższe z tablicą poglądową okazaną świadkowi, nie budzi wątpliwości to, że osoby, których zdjęcia zamieszczono na tablicy prezentowały się jako osoby zdecydowanie młodsze a ich fotografie były kolorowe w przeciwieństwie do zdjęcia z wizerunkiem W. Ż. (1) (k. 186).  
Bez wątpienia obowiązkiem organu procesowego,

który podjął decyzję o przeprowadzeniu okazania, jest wykonanie tej czynności w warunkach wyłączających sugestię (art. 173 § 1 zd. 2). Czynność okazania ma charakter niepowtarzalny, dlatego zasady jej przeprowadzania, kładą szczególny nacisk na wyłączenie ewentualnej sugestii osoby przesłuchiwanej przy identyfikacji przez niego osoby, wizerunku osoby, jej głosu albo rzeczy (wyr. SN z 18.7.2013 r., III KK 92/13, L.). Brak jednak spełnienia wszystkich warunków, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu, nie musi prowadzić do dyskwalifikacji wartości dowodowej tej czynności procesowej, jako że wartość dowodową depozycji osoby rozpoznającej

należy ocenić w konfrontacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie i okolicznościami, w jakich doszło do okazania (por. wyr. SN z 18.7.2013 r., III KK 92/13, OSNKW 2013, Nr 11, poz. 98). Oceniając zatem wyniki tej czynności z powyższego punktu widzenia, należało uznać, że w pełni zasadnie Sąd orzekający obdarzył ją walorem przydatności procesowej, a tym samym dał wiarę zeznaniom M. K. (1), że w wizerunku W. Ż. (1) rozpoznał on osobę, której faktycznie w dniu (...) r. dostarczył 5 kg amfetaminy za cenę 10.000 zł.

Przede wszystkim świadek konsekwentnie opisywał swojego odbiorcę jako mężczyznę w wieku ok. 50 lat, wzrostu ok. 175

cm i masywnej budowie ciała (k. 35, 353, 7), co bezspornie odpowiadało wyglądowni zewnętrznemu oskarżonego.

Ponadto w czasie okazania M. K. wskazał na wizerunek oskarżonego z całą stanowczością, nie sygnalizując żadnych w tym zakresie wątpliwości, jak w przypadku miejsca transakcji.

Wprawdzie z reguły preferuje się okazanie bezpośrednie, którego w śledztwie nie przeprowadzono, jednakże ustawa nie nakłada takiego obowiązku – przydatność „powtórnego” okazania zależy od realiów faktycznych i dowodowych konkretnej sprawy.

Ponieważ świadek dokonał jednoznacznego rozpoznania, po upływie niespełna 6 miesięcy od zdarzenia, dodatkowo

podpartego  
zapisami  
nawigacji  
samochodowej i  
wynikami  
logowania  
telefonu  
komórkowego,  
organy śledcze  
mogły uznać  
tę czynność  
za dowodowo  
zbędną.  
Wnioskowania  
tego nie  
podważa  
okoliczność, że  
świadek na  
rozprawie  
jedynie  
„kojarzył”  
oskarżonego, ale  
nie był w stanie  
odtworzyć z  
jakich  
okoliczności.  
Biorąc pod  
uwagę wpływ  
czasu i  
jednorazowość  
kontaktu  
świadka z  
oskarżonym  
oraz jego  
krótkotrwałość,  
miał on prawo  
„nie kojarzyć”  
okoliczności, w  
których miał do  
czynienia z jego  
osobą – tym  
bardziej, że od  
czasu okazania  
świadka - z  
racji jego roli w  
innych  
postępowaniach  
- uczestniczył w  
szeregu  
czynności

procesowych, w tym okazaniach dotyczących licznych osób. W tym stanie rzeczy fakt, że na rozprawie nie był w stanie skojarzyć W. Ż. (1) z odbiorcą narkotyków przydaje jego zeznaniom wręcz wiarygodności i świadczy o tym, że nie chciał on oskarżonego obciążać ponad miarę. To zaś jednoznacznie podważa lansowaną w apelacji tezę o tendencyjnym charakterze relacji procesowej M. K. (1).

Na trafność wskazania osoby W. Ż. (1) w śledztwie wskazuje pośrednio i to, że W. Ż. (1) miał w przeszłości - i to nie odległej w stosunku do czasu inkryminowanego zdarzenia - do czynienia z narkotykami, za co został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w P. w sprawie o sygn. akt III

K 40/16 (vide k. 188 - 196), analogicznie jego synowie. M. K. (1) nie mógł jednak pomylić ojca z synami już z racji różnicy wieku, jak i dlatego, że jeden z nich - T. Ż. od 4 września 2016 roku był pozbawiony wolności (k. 71). Jakkolwiek obydwaj synowie oskarżonego wykazują związki z grupą, w ramach której działał świadek K.. K. Ż. dostarczył bowiem P. Ł. (1) w dniu (...) roku paczkę ze sprzętem RTV do AŚ w S. (vide: informacje SW – k. 259), zaś T. Ż. miał nabywać narkotyki od T. Z., objętego aktem oskarżenia w sprawie III K 114/18 Sądu Okręgowego.

Okoliczność, że przeprowadzone w sprawie postępowanie nie wykazało jakichkolwiek związków oskarżonego z działalnością



ww.  
zorganizowanej  
grupy  
przestępczej, nie  
podważa  
trafności  
powyższego  
wnioskowania –  
wszak nie każda  
transakcja  
narkotykowa  
musi odbywać  
się w ramach  
zorganizowanej  
grupy  
przestępczej  
trudniącej się  
tego rodzaju  
procederem.

Doświadczenie  
orzecznicze  
Sądu wskazuje,  
iż wcale  
nierzadkie są  
przypadki  
transakcji  
odbywających  
się poza grupą  
- osoby parające  
się tego typu  
procederem  
przeważnie  
stanowią  
hermetyczne,  
wzajemnie się  
wspierające  
środowisko, co  
nie oznacza,  
że osoby doń  
należące zawsze  
stanowią stałą,  
zorganizowaną  
strukturę.

W rezultacie  
w pełni trafnie  
Sąd orzekający  
poczytał  
wyjaśnienia  
oskarżonego w

zakresie w jakim  
zaprzeczył, aby  
nabył za  
pośrednictwem  
M. K. (1) 5 kg  
amfetaminy za  
cenę 10.000 zł,  
za  
niewiarygodne,  
jako sprzeczne z  
resztą dowodów,  
na których się  
oparł oraz  
obliczone na  
uniknięcie  
grożącej mu  
odpowiedzialności  
karnej. Ubocznie  
zauważyć należy,  
iż oskarżony  
ma prawo do  
złożenia  
wyjaśnień i nie  
ma obowiązku  
wykazywania  
swojej  
niewinności.  
Niemniej, w  
przypadku ich  
złożenia,  
stanowią one  
specyficzny  
dowód w  
procesie karnym  
– z jednej  
strony bowiem  
pochodzą od  
osoby, która w  
zakresie  
zdarzenia  
będącego  
przedmiotem  
osądu może  
dysponować  
najszerszą  
wiedzą, a z  
drugiej strony  
jest  
bezpośrednio i  
osobiście

zainteresowana  
wynikiem  
procesu.  
Okoliczność ta  
sama w sobie  
nie przesądza o  
niewiarygodności  
wyjaśnień  
oskarżonego. W  
sytuacji jednak  
negowania  
sprawstwa,  
osoba taka - z  
natury rzeczy -  
zainteresowana  
jest  
przedstawieniem  
siebie w  
korzystnym  
położeniu. W  
takim układzie  
procesowym,  
ocena  
pochodzących  
od niej depozycji  
procesowych,  
winna być  
dokonana z  
należyłą  
ostrożnością -  
na podstawie  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
ocenianych  
swobodnie z  
uwzględnieniem  
zasad  
prawidłowego  
rozumowania  
oraz wskazań  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego (art. 7  
k.p.k.).  
Wymogom tym,  
wbrew  
stanowisku  
skarżącego,

zadośćuczynił  
Sąd Okręgowy.

W konsekwencji  
powyższego  
stwierdzić  
należy, iż Sąd  
I instancji nie  
dopuścił się  
również błędu  
w ustaleniach  
faktycznych,  
uznając iż W.  
Ż. (1) nabył za  
pośrednictwem  
M. K. (1) 5  
kg amfetaminy  
za kwotę 10.000  
zł. Przypomnieć  
tu trzeba, iż  
o dopuszczeniu  
się uchybienia  
określonego w  
art. 438 pkt  
3 k.p.k. można  
zasadnie mówić  
jedynie  
wówczas, gdy  
trafność ocen i  
wniosków  
wyprowadzonych  
przez Sąd I  
instancji z  
okoliczności  
ujawnionych w  
toku przewodu  
sądowego nie  
odpowiada  
prawidłowościom  
logicznego  
rozumowania.  
Sama zaś tylko  
możliwość  
przeciwstawienia  
ustaleniom Sądu  
orzekającego  
odmiennego  
poglądu nie  
może prowadzić  
do wniosku

o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych.

W tych warunkach w pełni aktualizował się podniesiony przez apelującego obrońcę zarzut ewentualny obrazy prawa materialnego. W świetle bowiem poczynionych przez Sąd orzekający ustaleń brak było podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, skoro zabrakło w nich ustaleń odnośnie wyczerpania przez W. Ż. (1) jednego ze znamion ustawnych tego typu czynu zabronionego, a mianowicie „uczestnictwa w obrocie”. Jak trafianie zauważył skarżący pisemne motywy wyroku ograniczają się w tym zakresie wyłącznie do

przytoczenia  
brzmienia  
ustawy oraz  
przyjętej w  
orzecznictwie  
ich wykładni  
(vide k. 13,  
14 uzasadnienia  
SO). Uchybienia  
tego nie sposób  
sprowadzać  
wyłącznie do  
obrazy art. 424  
k.p.k. – nie  
chodzi bowiem  
w tym  
przypadku o  
nazbyt zwięzłe  
sporządzenie  
uzasadnienia,  
które  
ewentualnie  
utrudnia  
kontrolę  
odwoławczą a  
stronom  
poznanie  
motywów,  
którymi  
kierował się Sąd  
meriti wydając  
zaskarżony  
wyrok, ale o brak  
adekwatnych  
ustaleń  
faktycznych,  
których nie mógł  
poczynić Sąd  
Apelacyjny z  
racji kierunku  
wywiedzionego  
środka  
odwoławczego  
ani też uchylić  
w tym celu  
zaskarżonego  
wyroku.  
Wprawdzie  
apelację od  
zaskarżonego

wyroku wniosła także strona przeciwna, i to na niekorzyść oskarżonego, zauważyć jednak należy, iż Sąd odwoławczy co do zasady może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy i w granicach zaskarżenia oraz w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym (art. 343 k.p.k.). Ponieważ apelacja prokuratora w całości okazała się bezzasadna a nie podnosiła tego rodzaju zarzutu, jak również nie zaktualizowały się przesłanki nakazujące wydanie Sądowi odwoławczemu orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia (vide art. 439 § 1, art. 440 i 455. k.p.k.), orzeczenie przez Sąd Apelacyjny,

wbrew zakazowi reformationis in peius, stanowiłoby ewidentne naruszenie gwarancji procesowych oskarżonego.

Kontynuując wcześniejszy wątek, przypomnieć należy, iż poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne ograniczały się w zasadzie do samego faktu niezgodnego z przepisami ustawy nabycia określonej ilości środków psychoaktywnych przez oskarżonego.

Brak natomiast relewantnych odniesień do osoby nabywcy i do celu tego nabycia. Tymczasem w orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, że dla możliwości przypisania sprawstwa czynu z art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie wystarcza zdawkowe



odwołanie się  
jedynie do  
znaczenia  
językowego  
definicji  
zawartej w ust.  
34 art. 4  
przedmiotowej  
ustawy. Przepis  
art. 4 pkt  
34 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
zawiera legalną  
definicję pojęcia  
"wprowadzenia  
do obrotu" - jest  
nim  
udostępnienie  
osobom trzecim,  
odpłatnie lub  
nieodpłatnie,  
środków  
odurzających,  
substancji  
psychotropowych,  
prekursorów,  
środków  
zastępczych lub  
nowych  
substancji  
psychoaktywnych.  
W świetle tej  
definicji  
uczestniczenie w  
obrocie to  
przyjęcie  
odpłatnie bądź  
nieodpłatnie  
przez osobę nie  
będącą  
konsumentem  
tychże środków  
lub substancji w  
celu  
późniejszego ich  
przekazania  
innej osobie,  
niebędącej  
konsumentem.

Tak więc, podstawowym identyfikatorem omawianych tu zachowań będzie osoba odbiorcy narkotyków oraz przyświecający mu cel wejścia przez niego w ich posiadanie. Zaprezentowane stanowisko jest powszechnie przyjmowane w orzecznictwie i doktrynie (por. wyrok SA w Białymstoku z 2013-06-28, II AKa 106/13, LEX nr 1350346; wyrok SA w Łodzi z 2009-07-21, II AKa 123/09, OSAŁ 2010/3/29; wyrok SA w Krakowie z 2006-10-31, II AKa 177/06, KZS 2006/12/31, wyrok SA w Krakowie z 2006-09-28, II AKa 135/06, KZS 2006/11/37; Katarzyna Łucarz, Anna Muszyńska: Komentarz do art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; stan prawny 2007.12.01; Tomasz Strogosz Ustawa o

przeciwdziałaniu  
narkomani  
Komentarz,  
Wydanie 2 C.H.  
Beck, Warszawa  
2008r.)

Sąd Okręgowy  
nie tylko, że nie  
poczynił ustaleń  
faktycznych  
odnośnie  
uczestnictwa  
oskarżonego w  
obrocie  
amfetaminą, to  
wręcz ustalił,  
że W. Ż.  
(1) obejmował  
swoim  
bezpośrednim  
zamiarem  
wyłącznie  
posiadanie  
rzeczowej  
substancji  
psychotropowej:  
„Oskarżony  
działał przy  
tym umyślnie i  
to w zamiarze  
bezpośrednim.  
Miał pełną  
świadomość  
podejmowanych  
przez siebie  
czynności, o  
czym świadczy  
choćby fakt,  
że pokierował  
M. K. (1) do  
swojej posesji,  
i chciał wejść  
w posiadanie  
substancji  
psychotropowej  
w znacznej  
ilości” (vide: k.  
15 uzasadnienia  
SO). Bez

wątpienia  
zabrakło w tym  
miejscu ustaleń,  
że zamiar  
oskarżonego nie  
dotyczył jedynie  
samego  
władztwa nad  
nabytą za  
pośrednictwem  
M. K. (1)  
amfetaminą, ale  
szedł dalej i  
obejmował jej  
udostępnienie  
(odpłatne  
tudzież  
nieodpłatne)  
kolejnym  
osobom  
niebędącym jej  
konsumentami.

Pomimo, że  
niemożliwa była  
subsumpcja tak  
ustalonego  
zachowania  
oskarżonego pod  
znamiona typu  
czynu  
zabronionego z  
art. 56 ust. 1  
i 3 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii, to  
nie było ono  
prawnie  
irrelevantne –  
co czyniło  
wniosek  
skarżącego o  
uniewinnienie  
W. Ż. (1)  
z powyższego  
względu - za zbyt  
daleko idący.

Ustalenie  
bowiem przez

Sąd Okręgowy,  
że oskarżony  
niezgodnie z  
przepisami  
ustawy nabył 5  
kg amfetaminy  
za cenę 10.000  
zł, obejmując  
swoją pełną  
świadomością  
(zamiarem  
bezpośrednim)  
tak przedmiot,  
jak i ilość  
tego rodzaju  
substancji  
psychotropowej,  
stanowiło o  
wyczerpaniu  
przez W. Ż. w  
całości znamion  
ustawowych  
typu czynu  
zabronionego  
określonego w  
art. 62 ust.  
2 ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii.

Przepis art.  
62 ust. 2  
ww. ustawy  
penalizuje wszak  
nielegalne (czyli  
wbrew  
przepisom  
zwłaszcza art.  
33, 34, 42  
ustawy)  
posiadanie –  
rozumiane jako  
faktyczne,  
choćby  
krótkotrwałe,  
władztwo nad  
rzeczą - środków  
odurzających lub  
substancji  
psychotropowych

w znacznych ilościach.

Ustalenia i wywody Sądu meriti na temat „nielegalności” obrotu amfetaminą - a więc i jej posiadania przez oskarżonego - oraz „znacznej ilości” w odniesieniu do tego rodzaju substancji psychotropowej są prawidłowe i adekwatne także na gruncie art. 62 ust. 2, co czyniło zbędnym ich powielanie. Powyższe należy odnieść także do kwestii zamiaru, co unaocznia wyżej zacytowany fragment uzasadnienia Sądu Okręgowego. Bez wątpienia zamiarowi oskarżonego towarzyszył także cel osiągnięcia korzyści majątkowej. Faktem jest, iż Sąd orzekający nie wykazał, że oskarżony, nabywając 5 kg amfetaminy, uzyskał korzyść majątkową dla

siebie, jednakże korzyścią majątkową w rozumieniu art. 115 § 4 k.k. jest również korzyść dla kogo innego, co pomija apelujący.

Tymczasem w sprawie zostało bezspornie dowiedzione, że W. Ż. (1) zakupił 5 kg amfetaminy za kwotę 10.000 zł, którą przekazał za pośrednictwem kuriera sprzedającemu.

W świetle tych okoliczności uprawnionym było więc wnioskowanie, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że W. Ż. (1) ustalonym w sprawie zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2019 roku,

poz. 852- t.j.)  
i stosowanie do  
tego  
przeredagował  
opis czynu tak  
by odpowiadał  
on znamionom  
typu czynu  
zabronionego,  
które oskarżony,  
wedle ustaleń  
faktycznych  
Sądu  
Okręgowego,  
zrealizował.

Zmiany ustawy  
w czasie były z  
punktu widzenia  
sytuacji prawnej  
oskarżonego  
irrelevantne w  
rozumieniu art.  
4 § 1 k.k.,  
co uzasadniało  
przyjęcia za  
podstawę  
rozstrzygnięć w  
wyroku Sądu  
odwoławczego –  
analogicznie jak  
w przypadku  
Sądu I instancji  
- brzmienia  
ustawy  
obowiązującego  
w chwili  
orzekania.

Na koniec  
podnieść należy,  
iż zarzut  
błędnego  
ustalenia przez  
Sąd meriti  
uprzedniej  
pięciokrotnej  
karalności  
oskarżonego był  
chybiony –



skarżący w  
sposób  
ogólnikowy  
podniósł ten  
zarzut, nie  
wskazując na  
konkretne  
skazania, które  
wedle jego oceny  
uległy zatarciu z  
mocy prawa.

Przypomnieć  
zatem należy, że  
przepis art. 108  
k.k. wprowadza  
zasadę  
równoczesności  
zatarcia skazań,  
jeżeli sprawcę  
skazano za dwa  
przestępstwa nie  
pozostające w  
zbiegu lub ich  
większą liczbę,  
a także jeżeli  
skazany po  
rozpoczęciu, lecz  
przed upływem  
okresu  
wymaganego do  
zatarcia  
skazania  
ponownie  
popelnił  
przestępstwo.  
Skutkiem tej  
zasady jest  
dopuszczalność  
jednoczesnego  
zatarcia  
wszystkich  
skazań w  
sytuacji, gdy:

- sprawca po  
popelnieniu  
przestępstwa w  
okresie od  
wydania wyroku

do dnia  
rozpoczęcia  
okresu  
wymaganego do  
zatarcia  
skazania, tj. do  
dnia wykonania,  
darowania lub  
przedawnienia  
wykonania kary,  
ponownie  
popelnia  
przestępstwo  
(art. 108 in  
principio);  
przepis ten  
oczywiście może  
mieć  
zastosowanie  
jedynie w  
sytuacji, gdy  
skazany popelnił  
ponownie  
przestępstwo, za  
które został  
prawomocnie  
skazany, przed  
rozpoczęciem  
okresu do  
zatarcia  
skazania (por.  
wyr. SN z  
17.5.2000 r., V  
KKN 104/00,  
niepubl.),

- sprawca  
ponownie  
popelnia  
przestępstwo po  
rozpoczęciu, a  
przed upływem  
okresu  
wymaganego do  
zatarcia  
skazania (w art.  
108 in fine k.k.).

Ponowne  
popelnienie

przestępstwa i w tym ostatnim przypadku musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem (Z. Sienkiewicz, w: M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne, 2010, s. 414; I. Zgoliński, w: Konarska-Wrzosek, Kodeks, 2018, s. 582; wyr. SN z 8.1.2019 r., III KK 699/18, Legalis; A. Wąsek, w: Wąsek, Kodeks karny, t. 1, 2005, s. 771). Nie chodzi – jak twierdzi się w literaturze – o czas popełnienia przestępstwa (N. Kłaczyńska, w: Giezek, Kodeks karny, 2012, s. 654), gdyż ten jest określany zgodnie z art. 6 § 1 k.k., a o to czy rzeczywiście przestępstwo zostało popełnione, a fakt ten zaś może być stwierdzony dopiero w prawomocnym wyroku (vide: komentarz do art. 108 w: Kodeks karny. Komentarz pod

red. R.  
Stefańskiego,  
2020, wyd. 5/  
Stefańska,  
Legalis/el).

Analiza danych  
o karalności  
oskarżonego  
prowadzi do  
wniosku, że w  
okresie  
pomiędzy datą  
pierwszego  
(wedle daty  
prawomocności)  
wyroku  
skazującego SR  
w T. z dnia  
(...) r. w  
sprawie o sygn.  
akt K 468/03,  
prawomocnego  
w dniu (...) r.,  
którym  
orzeczono karę 1  
roku  
pozbawienia  
wolności  
wykonaną w  
dniu (...) r. - W.  
Ż. (1) dopuścił  
się przestępstw,  
za które został  
prawomocnie  
skazany w dniu  
(...) r. wyrokiem  
SR w T. w  
sprawie o sygn.  
akt VI K 327/03  
na kary grzywny,  
które wykonano  
jako karę łączną  
w dniu (...) r. W  
tym przypadku  
reguła z art. 108  
k.k. in principio  
nie pozwalała na  
zatarcie skazania  
w sprawie o

sygn. VI K  
327/03 przed  
zatarciem  
skazania w  
sprawie K  
468/03 SR w T..  
Te ostatnie zaś  
mogło nastąpić  
najwcześniej po  
upływie 10 lat  
od wykonania  
kary, tj. z  
upływem dnia  
(...) r., tyle że  
w okresie biegu  
tego terminu W.  
Ż. (1) dopuścił  
się kolejnych  
przestępstw, za  
które został  
prawomocnie  
skazany:

- w dniu (...) r.  
(wyrokiem SR  
w P.w sprawie o  
sygn. akt II K  
1405/11), m.in.  
na karę grzywny,  
którą wykonano  
dnia (...) r.

- w dniu (...) r.  
(wyrokiem SR  
w T. w sprawie  
o sygn. akt II  
K 126/15), m.in.  
na karę 1 roku  
pozbawienia  
wolności z  
warunkowym  
zawieszeniem  
wykonania kary  
na okres 3  
lat próby, która  
upłynęła z dniem  
(...) r.,

- w dniu (...) r.  
(wyrokiem SO w

P. w sprawie  
o sygn. III K  
40/16) na m.in.  
karę łączną 2  
lat pozbawienia  
wolności z  
warunkowym  
zawieszeniem jej  
wykonania na  
okres 5 próby,  
która zakończy  
swoją bieg z  
dniem (...)r.

Okres do  
zatarcia  
wszystkich  
skazań kończy  
się więc z  
upływem  
najpóźniejszego  
okresu  
dotyczącego  
któregokolwiek z  
tych skazań ( M.  
C., Prawo karne  
materialne, s.  
485; I. A.,  
Polskie prawo, s.  
342). Ponadto,  
zgodnie z art.  
21 noweli z  
20.02.2015 r.,  
skazanie  
prawomocnym  
wyrokiem na  
karę  
pozbawienia  
wolności z  
warunkowym  
zawieszeniem jej  
wykonania  
zapadłe przed  
(...) r., jeśli do  
tego czasu nie  
nastąpiło jego  
zatarcie, ulega  
po tej dacie  
zatarciu po myśli  
art. 76 § 1

k.k. w brzmieniu obowiązującym od wejścia w życie wskazanej ustawy nowelizacyjnej (obecnie od (...) r., chodzi tu o art. 76 § 1 i 1b k.k.), a więc przy zastosowaniu art. 108 k.k. Jednocześnie ustawa nowelizująca z dnia (...) r. do wprowadzonych przez nią zmian w przepisach dotyczących zatarcia skazania wyłączyła stosowanie art. 4 § 1 k.k. Taki też pogląd dominuje w doktrynie prawa karnego (vide: M. Filar (red.) M. Hofmański, L. Paprzycki, A. Sakowicz, Komentarz do art. 76 Kodeksu karnego, Warszawa 2016; J. Majewski, Komentarz do zmian 2015 r., komentarz do zmiany art. 76 Kodeksu karnego, Warszawa 2015, V. Konarska-Wrzosek, Komentarz do art. 76 Kodeksu karnego,

Warszawa 201 -  
por. wyrok SN  
z 8.11.2016 r., V  
KK 265/16, LEX  
nr 2148674).

Zatem w  
przypadku  
oskarżonego  
bieg okresu  
przedawnienia  
rozpocznie swój  
bieg od daty  
wykonania  
(darowania lub  
przedawnienia  
wykonania) kary  
orzeczonej  
ostatnim  
wyrokiem, a  
zatarcie skazania  
nastąpi  
wyłącznie w  
odniesieniu do  
wszystkich  
wyroków  
jednocześnie –  
także w  
przypadku  
skazań na kary  
samoistnej  
grzywny - zasada  
jednoczesnego  
zatarcia  
wszystkich  
skazań z art. 108  
k.k. obowiązuje  
także po  
nowelizacji  
przepisów o  
zatarciu  
skazania, w tym i  
po skróceniu do  
roku okresu do  
zatarcia  
skazania na  
grzywnę z art.  
107 § 4a k.k.



## **II. Odnosnie apelacji prokuratora.**

Apelacja  
oskarżyciela  
publicznego nie  
zasługiwała na  
uwzględnienie.

Ponieważ  
skarżący  
prokurator nie  
złożył wniosku  
o uzasadnienie  
wyroku, Sąd  
odwoławczy  
jedynie w  
skrótce odniesie  
się do zarzutów  
podniesionych w  
apelacji  
prokuratora.

Na wstępie  
stwierdzić  
należy, że choć  
apelacja  
zarzucała  
zaskarżonemu  
rozstrzygnięciu  
w odniesieniu  
do czynu  
przypisanego  
oskarżonemu  
wprost obrazę  
prawa  
materialnego -  
in concreto art.  
56 ust. 1 i 3  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
poprzez jego  
zastosowanie  
zamiast  
prawidłowej  
kwalifikacji  
zarzuconego  
czynu z art.  
55 ust. 1 i 3

ww. ustawy -  
to jej analiza  
przez pryzmat  
argumentów  
podniesionych w  
uzasadnieniu  
środka  
odwoławczego  
prowadzi do  
wniosku, że w  
istocie  
kwestionowała  
ona zasadność  
poczynionych  
przez Sąd  
Okręgowy  
ustaleń  
faktycznych  
odnośnie braku  
udziału  
oskarżonego w  
wewnątrzspółnotowym  
nabyciu  
znacznej ilości  
substancji  
psychotropowej  
w postaci 5  
kg amfetaminy.  
Sama bowiem  
obraza prawa  
materialnego  
(error iuris)  
polegać może na  
błędnej  
wykładni  
przepisu,  
zastosowaniu  
nieodpowiedniego  
przepisu lub  
zastosowaniu go  
w niewłaściwy  
sposób,  
zastosowaniu  
danego przepisu,  
mimo zakazu  
określonego  
rozstrzygania  
lub  
niezastosowaniu  
normy, której

stosowanie było obowiązkowe. Podzielić zatem należy tezę, że: "obraza prawa materialnego ma miejsce wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu" (por. wyrok SN z 21 czerwca 1978 r., I KR 124/78, OSNPG 3/1979, poz. 51), zatem "nie ma obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę" (por. wyrok SN z 2 sierpnia 1978 r., I KR 155/78, OSNKW 12/1979, poz. 233). W takich wypadkach podstawą odwoławczą "może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (...), a nie obrazy prawa materialnego" (por. wyrok SN

z 23 lipca  
1974 r., V KR  
212/74, OSNKW  
12/1974, poz.  
233).

Tak  
odkodowany  
zarzut  
apelującego  
prokuratora  
należało uznać  
za chybiony  
Przeprowadzona  
w sprawie  
kontrola  
odwoławcza  
wykazała  
bowiem brak  
podstaw do  
przypisania  
Sądowi I  
instancji zarzutu  
błędności w  
rozpatrywanym  
zakresie.  
Jakkolwiek  
bowiem Sąd  
orzekający  
dopuścił się  
obrazy art. 56  
ust. 1 i 3  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii  
poprzez wadliwe  
zakwalifikowanie  
poczynionych w  
sprawie ustaleń  
- podpadających  
faktycznie pod  
zakres  
penalizacji art.  
62 ust. 2  
ww. ustawy, co  
wykazano przy  
okazji  
rozpatrywania  
zarzutów

apelacji obrońcy  
oskarżonego -  
to jednocześnie  
brak było  
podstaw do  
uznania, że  
istniały  
przesłanki do  
wnioskowania,  
że oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
mógł wyczerpać  
znamiona  
zarzuconej mu  
przez  
prokuratora  
zbrodni.

I tak słusznie  
Sąd Okręgowy  
wywiódł, że  
zaofierowane  
przez  
oskarżyciela  
publicznego  
dowody nie  
pozwalały na  
poczynienie  
ustaleń, w  
świetle których  
można by  
wyprowadzić  
pewny i  
poprawny pod  
względem  
logicznym  
wniosek, że W. Ż.  
(1) dopuścił się  
wewnątrzspółnotowego  
nabycia  
substancji  
psychotropowej,  
tj. uczestniczył  
w jej  
przemieszczeniu  
z terytorium  
państwa  
członkowskiego  
Unii

Europejskiej na terytorium R. P. (vide art. 4 pkt 33 upn) w jakikolwiek formie określonej w art. 18 k.k. – mianowicie jako sprawca (również kierowniczy i polecający) lub współsprawca (art. 18 § 1 k.k.), podżegacz (art. 18 § 2 k.k.) tudzież pomocnik (art. 18 § 3 k.k.).

Wbrew bowiem stanowisku skarżącego brak było jakichkolwiek dowodów na poparcie lansowanej w apelacji tezy, że oskarżony w dniach (...) roku uczestniczył w przewozie 5 kg amfetaminy z H. doP..

Bezspornym jest, że amfetamina ta została załadowana w H. do samochodu marki A. (...) M. K. (3), który jako kurier zorganizowanej grupy - zajmującej się produkcją, przemytem i

handlem  
narkotykami -  
przewiół ją  
ukrytą pod  
tapicerką drzwi  
samochodu  
przez granicę  
(...), a następnie  
niemiecko-  
polską, którą  
przekroczył w  
dniu (...) roku w  
K., a następnie  
dostarczył  
oskarżonemu  
pod adres  
miejsca jego  
zamieszkania w  
(...), około godz.  
7:27 - 7:29.

W toku  
postępowania  
bezsornie  
dowodzono, że  
w przewóz ten  
zaangażowane  
były osoby  
działające w  
zorganizowanej  
grupie  
przestępczej, w  
tym P. Ł.  
(1), który zlecił  
ten przewóz  
telefonicznie  
oraz W. K. (1),  
który brał udział  
w załadunku  
amfetaminy na  
terenie H.. Brak  
było natomiast  
jakichkolwiek  
podstaw  
dowodowych  
wskazujących na  
udział  
oskarżonego w  
zorganizowaniu  
przedmiotowej

dostawy.  
Jakkolwiek był on umówionym odbiorcą 5 kg amfetaminy, za którą zapłacił za pośrednictwem kuriera 10.000 zł sprzedającemu, to okoliczności te nie dowodzą, jak chce tego skarżący prokurator, iż W. Ż. (1) w jakiegokolwiek formie - sprawczej bądź niesprawczej - zrealizował znamię czynnościowe wewnątrzspółnotowego nabycia – nawet jeśli uczestniczył w uzgodnieniu i zamówieniu zakupu oraz dostawy 5 kg amfetaminy z H. – na co zresztą także brak dowodów. W świetle bowiem okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego W. Ż. (1) był jedynie odbiorcą 5 kg amfetaminy, za którą zapłacił 10.000 zł. Żaden dowód nie wskazuje na jego bezpośrednie związki ze zorganizowaną



grupą przestępczą, w ramach których przedmiotowa transakcja została zrealizowana. Potwierdza to analiza zarówno zeznań M. K. (1), M. F., jak i materiałów sprawy prowadzonej przez Sąd Okręgowy w P. pod sygn. III K 114/18, której przedmiotem jest działalność rzeczony grupy. Wprawdzie oskarżony czekał na kuriera, pokierował go nawet samochodem na swoją posesję, gdzie odebrał narkotyki, jak również był świadkiem rozmowy M. K. (1) z nadawcami towaru z H., ponieważ cena jaką zapłacił kurierowi za narkotyki była niższa niż pierwotnie ustalona (12.000 zł), to jednak czynności te nie składają się na znamię przedmiotowe wewnątrzspółnotowego nabycia w rozumieniu

wyżej  
wskazany.

Podzielając  
teoretyczne  
wywody autora  
apelacji na temat  
współsprawstwa,  
stwierdzić  
należy, iż nie  
przystają one do  
realiów sprawy.

Naturalnie,  
możliwa jest  
sytuacja, w  
której krajowy  
odbiorca  
narkotyków,  
pochodzących z  
innego kraju  
Wspólnoty,  
będzie  
odpowiadał za  
nabycie  
wewnątrzwspólnotowe,  
pomimo że sam  
tempore  
criminis nie  
przekroczył  
granic P.  
Jednakże, skoro  
z wyjaśnień  
M. K. (1)  
jednoznacznie  
wynika, że W.  
Ż. (1) nie  
przemieszczał  
amfetaminy z  
terenu H. do  
P. oraz nie  
podejmował  
żadnej czynności  
z tym związanej,  
a nabył ją w P., to  
jego zachowanie  
nie może być  
kwalifikowane  
jako  
wewnątrzwspólnotowe

nabycie  
narkotyków. W  
niniejszej  
sprawie nie  
sposób  
skutecznie  
bronić tezy,  
iż oskarżony  
zawarł z  
ustalonymi (P.  
Ł., W. K. i M.  
K. (1)) i innymi  
nieustalonymi  
osobami  
porozumienie,  
obejmujące  
wszystkie  
znamiona  
przestępstwa  
wewnątrzspółnotowego  
nabycia  
amfetaminy. Co  
najwyżej mógł  
dać impuls do  
popelnienia tego  
przestępstwa  
oraz zapewnić  
odbior  
narkotyku po  
dokonaniu jego  
wwozu doP., na  
co jednak brak  
dowodów, poza  
niekwestionowanym  
przez skarżącego  
faktem odbioru  
amfetaminy od  
kuriera w P..  
Cała wszak sfera  
modus operandi  
pozostawała w  
gestii  
zorganizowanej  
grupy  
przestępczej,  
której  
członkowie  
wzięli na siebie  
techniczne  
szczegóły

przemytu narkotyków. W. Ż. (1) nie brał udziału w podziale na role, w związku z czym żadnej z tych ról w zakresie wewnątrzwspólnotowego nabycia nie realizował. Istotą tego typu czynu zabronionego jest bowiem przemieszczanie narkotyków z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium P. a oskarżony nie decydował o żadnych szczegółach owego przemieszczania i nie brał udziału w realizacji tego przedsięwzięcia. To, że W. Ż. (1) odebrał narkotyki od kuriera nie stanowiło realizacji żadnej czynności wykonawczej, gdyż przemieszczenie narkotyków z H. do P. ulegało zakończeniu z chwilą przekroczenia granicy R. P. przez kuriera

transportującego amfetaminę. W efekcie zachowania W. Ż. (1) nie można traktować jako "istotnego wkładu w popelnienie przestępstwa" ani rozpatrywać jako współsprawstwa dopełniającego.

Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej względem oskarżonego kary nie mógł być w tych warunkach uwzględniony.

Wprawdzie skarżący domagał się jej zaostżenia niezależnie od przyjętej przez Sąd Okręgowy kwalifikacji prawnej czynu, ta jednak okazała się nieuprawniona w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, których w tej warstwie apelujący prokurator nie kwestionował, co skutkowało jej dalszym złagodzeniem przez Sąd odwoławczy a

w następstwie  
tegoż  
złagodzeniem  
finalnie  
wymierzonej W.  
Ż. (1) kary.  
Przypomnieć  
wypada, że  
zarzut rażącej  
niewspółmierności  
kary jako zarzut  
z kategorii ocen  
można zasadnie  
podnosić tylko  
wówczas, gdy  
kara, jakkolwiek  
mieści się w  
granicach  
ustawowego  
zagrożenia, nie  
uwzględnia  
jednak w sposób  
właściwy  
zarówno  
okoliczności  
popelnienia  
przestępstwa,  
jak i osobowości  
sprawcy –  
innymi słowy,  
gdy w  
społecznym  
odczuciu jest  
karą  
niesprawiedliwą  
(por. wyrok SA  
w Łodzi z  
12.07.2000r., II  
AKa 116/00,  
podobnie –  
wyrok SA w  
Krakowie z  
19.12.2000r., II  
AKa 218/00,  
wyrok S.A. we  
Wrocławiu z  
30.05.2003r., II  
AKa 163/03,

OSA  
2003/11/113).

Rozpatrując  
sprawę z  
powyższego  
punktu widzenia  
dodatkowo  
zauważyć należy,  
iż postulowane  
przez  
prokuratora  
orzeczenie  
względem  
oskarżonego  
przypadku  
równowartości  
przedmiotu  
przestępstwa nie  
mogło zostać  
uwzględnienie.  
Po pierwsze  
postąpienie  
takie nie byłoby  
celowe z punktu  
widzenia  
dyrektyw  
sądowego  
wymiaru karu  
- mając na  
uwadze ogół  
dolegliwości  
nałożonych na  
oskarżonego w  
wyroku w  
korelacji do  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynu i winy  
oskarżonego  
oraz celów  
zapobiegawczych  
i  
wychowawczych  
kary tak  
względem W.  
Ż. (1), jak  
i pozostałych  
członków

społeczeństwa.  
Po wtóre art. 44 § 4 k.k., do którego poprzez art. 116 k.k. skarżący się odwołuje, odsyła wyłącznie do § 1 i 2 art. 44 k.k., pomija zaś jego § 6, wedle którego w razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu m.in. posiadania określonych przedmiotów, sąd może orzec, a w wypadkach przewidzianych w ustawie orzeka, ich przepadek.  
Wypada zatem rozważyć nie tyle stosunek przepisów art. 70 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii do art. 44 k.k., ale przede wszystkim relację wzajemną art. 44 § 4 k.k. do art. 44 § 6 k.k. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii w art. 70 ust. 1-3 przewiduje jedynie przepadek przedmiotu przestępstwa lub przedmiotów i narzędzi



służących lub przeznaczonych do jego popelnienia. Bez wątpienia stanowią one lex specialis w stosunku do art. 44 § 1 i 2 k.k., jednakże na gruncie art. 44 k.k. przepis § 6 wyprzedza treść § 1. Z kolei przepis art. 44 § 4 k.k. - który daje sądowi możliwość orzeczenia przepadku równowartości, m.in. przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa - w ogóle nie odwołuje się do treści § 6 art. 44 k.k., a jedynie § 1 i 2, co pozwala na wnioskowanie, że skoro ustawa go nie wymienia, to nie znajduje zastosowania w przypadku przypadku przestępstw polegających na naruszeniu zakazu posiadania określonych przedmiotów.

Nawet jednak nie dzielając tego poglądu, zauważyć należy,

|  |   |  |
|--|---|--|
| <p>iż orzeczenie<br/>przepadku<br/>równowartości<br/>przedmiotów<br/>jest zawsze<br/>fakultatywne,<br/>niezależnie od<br/>tego, czy<br/>przepadek<br/>przedmiotów<br/>jest<br/>obligatoryjny czy<br/>fakultatywny<br/>(Wróbel, Środki,<br/>cz. 2, s. 86;<br/>Sienkiewicz [w:]<br/>Górniok i in.,<br/>t. 1, s. 62;<br/>Postulski, Siwek,<br/>Przepadek, s.<br/>86).</p>                             |   |  |
| <p>Wniosek</p>   |   |  |
| <p>I. Wnioski<br/>apelacji obrońcy<br/>oskarżonego:</p> <p>1. o<br/>uniewinnienie<br/>oskarżonego od<br/>zarzuconego mu<br/>czynu i<br/>zasądzenie na<br/>jego rzecz<br/>zwrotu<br/>wydatków za<br/>postępowanie<br/>przed sądem I i<br/>II instancji;</p> <p>- ewentualnie,<br/>jeśli wystąpią<br/>przesłanki z art.<br/>437 § 2 k.p.k. –</p> <p>2. o uchylenie<br/>zaskarżonego<br/>wyroku i</p> | <p># zasadny</p> <p># częściowo<br/>zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo<br/>zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo<br/>zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo<br/>zasadny</p> <p># niezasadny</p> |  |

|  |                     |
|--|---------------------|
| przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, | # zasadny           |
|  | # częściowo zasadny |
|  | # niezasadny        |

II. Wnioski apelacji prokuratora:

1. o zmianę opisu czynu i zakwalifikowanie przypisanego W. Ż. (1) czynu, jako przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;

2. orzeczenie na podstawie art. 44 § 4 k.k. w zw. z art. 70 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa przypadku równowartości przyjętej przez oskarżonego amfetaminy, tj. kwoty 12.000 zł;

3. wymierzenie W. Ż. (1), niezależnie od przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego czynu, kary 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia

|   |  |
|---|--|
| <p>wolności oraz<br/>grzywny w<br/>liczbie 100<br/>stawek<br/>dziennych w<br/>kwocie po 10 zł<br/>każda;</p>  |  |
| <p>Zwięźle o<br/>powodach<br/>uznania wniosku<br/>za zasadny,<br/>częściowo<br/>zasadny albo<br/>niezasadny.</p>  |  |
| <p>Powody<br/>nieuwzględnienia<br/>wniosków<br/>apelujących<br/>wynikają z<br/>uznania<br/>zarzutów<br/>mających<br/>prowadzić do ich<br/>uwzględnienia<br/>za niezasadne<br/>– brak było<br/>bowiem podstaw<br/>zarówno do<br/>uniewinnienia<br/>oskarżonego od<br/>zarzuczonego mu<br/>czynu tudzież<br/>przekazania<br/>sprawy do<br/>ponownego<br/>rozpoznania w<br/>postępowaniu<br/>pierwszoinstancyjnym,<br/>jak również do<br/>zmiany wyroku<br/>poprzez<br/>przyjęcie<br/>surowszej<br/>kwalifikacji<br/>prawnej czynu<br/>i zaostżenia<br/>orzeczenia o</p> |  |

|   |   |  |
|---|---|--|
| karze - po myśli<br>art. 437 § 2 k.p.k.   |   |  |
| 4.<br><b>OKOLICZNOŚCI<br/>PODLEGAJĄCE<br/>UWZGLĘDNIENIU<br/>Z URZĘDU</b>  |   |  |
|   | Obniżenie kar<br>jednostkowych<br>pozbawienia<br>wolności i<br>grzywny. |  |
| Zwięźle o<br>powodach<br>uwzględnienia<br>okoliczności  |   |  |
| Zmieniając<br>zaskarżony<br>wyrok w punkcie<br>1. poprzez<br>przyjęcie, że<br>oskarżony<br>ustalonym w<br>sprawie<br>zachowaniem<br>wyczerpał<br>znamiona<br>przestępstwa z<br>art. 62 ust.<br>2 ustawy o<br>przeciwdziałaniu<br>narkomanii a nie<br>z art. 56 ust.<br>1 i 3 cytowanej<br>ustawy, Sąd<br>odwoławczy<br>uznał, że<br>utrzymanie w<br>mocy uprzednio<br>orzeczonych<br>przez Sąd<br>Okręgowy kar<br>jednostkowych<br>byłoby |   |  |

oczywiście niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. z uwagi na mniejszy stopień społecznej szkodliwości czynu - in abstracto, jak i in concreto.

Ponieważ czyn przypisany oskarżonemu przez Sąd Okręgowy zagrożony jest kumulatywnie grzywną i karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12, zaś ostatecznie przypisany karą pozbawienia wolności od roku do lat 10 i fakultatywną grzywną, którą można orzec, jeśli sprawca dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub gdy korzyść majątkową osiągnął (art. 33 § 2 k.k.), Sąd Apelacyjny uznał za zasadne złagodzenie kary tak pozbawienia wolności, jak i grzywny do wysokości -

1 roku i  
6 miesięcy  
pozbawienia  
wolności oraz  
80 stawek  
dziennych  
grzywny w  
kwocie po 10 zł  
każda.

Przy ich  
wymiarze Sąd  
odwoławczy  
kierował się  
ustalonymi w  
sprawie  
okolicznościami  
łagodzącymi i  
obciążającymi,  
tj. stopniem  
przekroczenia  
dolnego progu  
znacznej ilości  
substancji  
psychotropowej,  
postacią  
zamiaru  
umyślnego,  
uprzednią  
karalnością  
oskarżonego,  
m.in. za  
przestępstwa z  
ustawy o  
przeciwdziałaniu  
narkomanii, nie  
tracąc z pola  
widzenia także  
okoliczności  
przemawiających  
na korzyść W. Ż.  
(1), a zwłaszcza  
jego pozytywnej  
opinii  
środowiskowej.

Ponieważ  
oskarżony  
dopuścił się  
przypisanego

mu czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd odwoławczy uznał, że kara grzywny winna być nadal orzeczona względem niego obok kary pozbawienia wolności - nie tyle by podnieść jej dolegliwość, ale przede wszystkim by uświadomić oskarżonemu i innym członkom społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie popłaca i spotyka się z adekwatną reakcją wymiaru sprawiedliwości. Z jednej strony stanowi ona dolegliwość będącą wypadkową ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu (liczba stawek dziennych), a z drugiej możliwości zarobkowych oskarżonego (wysokość stawki dziennej).

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast



podstaw do  
modyfikacji  
wymierzonej  
oskarżonemu  
nawiązki –  
mając na uwadze  
ilość posiadanej  
substancji  
psychoaktywnej,  
w której  
posiadanie  
oskarżony  
bezprawnie  
wszedł,  
uiszczenie kwoty  
5.000 zł na cele  
zapobiegania  
narkomanii  
zadośćuczyni  
społecznemu  
poczuciu  
sprawiedliwości  
i nie będzie  
nadmiernie  
represyjne.

Ponieważ  
rozmiar  
orzeczonej kary  
przekracza rok  
niemożliwym  
było orzeczenie  
jej z  
dobrodziejstwem  
warunkowego  
zawieszenia  
wykonania kary,  
co nie czyni  
ją przez to  
niesprawiedliwą,  
zwłaszcza mając  
na uwadze  
uprzednią  
kilkukrotną  
karalność W.  
Ż., w tym za  
umyślne  
przestępstwa  
podobne. Tak  
ukształtowana

|   |                                    |  |
|---|------------------------------------|--|
| <p>kara na pewno nie razi surowością – jest wyważona i czyni zadość postulatowi kary sprawiedliwej.</p>   |                                    |  |
| <p>5.<br/><b>ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b></p>  |                                    |  |
| <p><b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>   |                                    |  |
| <p><b>0.1II.</b></p>  | <p>Przedmiot utrzymania w mocy</p> |  |
| <p><b>0.1 Rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego co do orzeczenia nawiązki, zaliczenia tymczasowego aresztowania oraz w przedmiocie kosztów postępowania – zawarte w punktach 2., 3. i 4. zaskarżonego wyroku.</b></p> |                                    |  |
| <p>Zwiążle o powodach</p>   |                                    |  |

|   |                           |  |
|---|---------------------------|--|
| utrzymania w mocy   |                           |  |
| <p>Kontrolowane orzeczenie w tym zakresie nie było przedmiotem wyodrębnionych zarzutów skarżących, a i sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do jego wzruszenia w tej części z urzędu, a więc niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, co uzasadniało utrzymanie zaskarżonego wyroku w pozostałym zakresie w mocy w myśl art. 437 § 1 k.p.k. – punkt II wyroku.</p> |                           |  |
| <p><b>0.15.2.</b><br/><b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>   |                           |  |
| 0.0.1I.   | Przedmiot i zakres zmiany |  |
| 0.0.1 Sąd odwoławczy zmieniła zaskarżony wyrok w ten sposób, iż w miejsce przypisanego  |                           |  |

oskarżonemu w punkcie 1. występkę uznał oskarżonego W. Ż. (1) za winnego tego, że w dniu (...) roku w miejscowości R., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci amfetaminy o wadze 5 kilogramów i wartości czarnorynkowej wynoszącej 10.000 złotych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2019 r. poz. 852 - j.t.), za co wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 80 stawek dziennych w kwocie po 10 złotych każda.







|                              |   |  |
|------------------------------|---|--|
|                              | bezwzględnego<br>pozbawienia<br>wolności i<br>całokształt jego<br>obciążeń<br>finansowych,<br>przy niewielkiej<br>kwocie<br>dochodów. |  |
| <b>7. PODPIS</b>             |   |  |
| <b>I. P. M. K. H.<br/>K.</b> |   |  |